Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK POPULARNY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranicą 640·—.

Nr. 7. Kraków, sobota 7. stycznia 1922 r. Rok V.

Co powie „król--dolar"?

Kraków, 6 stycznia.

(stm) Pomiędzy Londynem a Cannes zapoczątkowano wielkie dzieło: „odbudowę Europy". Jest gotowy projekt stworzenia konsorcyum, do którego wejdą wszystkie narody, czy też wszystkie — kapitały Europy, nie wykluczając pobitych Niemiec. Olbrzymi kapitał zakładowy 20 milionów funtów szterlingów ma doprowadzić zniszczone kraje europejskie do takiego stanu, aby mogły one z powrotem — zacząć dawać zyski założycielom konsorcyum.

„Konsorcyum odbudowy Europy" — oprócz tego, że się jeszcze nie ukonstytuowało i nie ma konkretnego planu akcyi — ma jeszcze jedną wadę: brakuje w nim bardzo ważnego udziałowca — Ameryki. O prawdopodobnym udziale amerykańskich kapitałów w tem przedsięwzięciu mówi się wprawdzie, ale dość niewyraźnie... Pewnego jest w tem tyle, że udziałowcy dotychczasowi choć nie bardzo pragną amerykańskiego wspólnika, zdają sobie sprawę z tego, że bez niego sprawa nie pójdzie.

A tymczasem ten amerykański udział w „odbudowie Europy" stoi pod wielkim znakiem zapytania. Ameryka wie dobrze, że odbudowa Europy musi znaczyć przedewszystkiem odbudowę Rosyi. Głównem bowiem zadaniem europejskiego życia gospodarczego jest wciągnięcie doń z powrotem europejskiej i **syberyjskiej** „Rosyi", z jednej strony jako 100 milionów odbiorców, z drugiej — jako obszarów, stanowiących niewyczerpane źródła żywności i wszelkich surowców. Ten zaś brak obszarów Rosyi i Syberyi był jednym z głównych powodów, dla których zachodnia Europa wpadła w zależność gospodarczą od Ameryki...

Kapitalistom przemysłowcom i kupcom Stanów Zjednoczonych konjunktura wojenna, wynikła z tego braku, bardzo się podobała; wpłynęła ona zresztą wogóle dodatnio na rozwój gospodarczy Ameryki. To też Amerykanie bynajmniej nie mają ochoty przyczyniać się do usunięcia świetnej konjunktury. Europa bez Rosyi i Syberyi — to przymusowy klient Ameryki; Europa z „odbudowaną Rosyą" — to przedsiębiorca tak niezależny, jakim był przed wojną...

Ta właśnie okoliczność czyni wątpliwym udział Ameryki w konsorcyum odbudowy Europy. Ameryka ocenia całe przedsięwzięcie, jako próbę wyzwolenia się swych klientów europejskich (z najpotężniejszym z nich: Anglią na czele) z zależności gospodarczej od Stanów Zjednoczonych. To wyzwolenie, oczywiście, prędzej czy później będzie musiało nastąpić, ale amerykański „dolar-król" narazie nie widzi powodu, by dopomódz tej emancypacyi...

Jest tylko jeden moment, który może go zmusić do zmiany zapatrywań: to jego własny interes. Interes ten narazie stawia kwestyę: Ameryka czy Rosya, ale może także ukazać sprawę Ameryce w innem świetle. Europa doszła do stanu wyczerpania. Europa robi zawód swym amerykańskim panom i wierzycielom: Europa bodaj już **nie może** kupować, choć musi. Jeżeli tak dalej sprawy pójdą — Ameryka dojdzie do przekonania, że europejskiemu dłużnikowi należy pozwolić trochę się wzmocnić choćby na Rosyi, aby zaczął on być znowu odpowiedzialnym i zyskownym. I tak samo, jak Anglia woli pozwolić Niemcom „odrobić się" na innej ... aby tylko mogli oni sprawnie wypłacać długi i procenta — tak samo Ameryka ... może trochę cugli Europie z Anglią na czele do „odbicia się" na Rosyi, nie bacząc, że jest to fragment walki Anglii ze Stanami Zjednoczonemi o hegemonię gospodarczą nad światem...

Naturalnie, że i współudział w zyskach z tego interesu dla Ameryki musi być „przyzwoity". Jeżeli ma ona pofolgować trochę Europie, to nie po to, aby ona sama tylko robiła na tem interes.

Najbliższy już czas pokaże, czy w Ameryce zwycięży ten punkt widzenia i czy zażąda ona swojej „lwiej części" w „odbudowie Europy". Jeżeli zaś „król-dolar" osądzi, że jeszcze nie czas, że Europa i sama jeszcze może coś dać, a Rosyę korzystniej jest jeszcze przez czas jakiś utrzymać w stanie zniszczenia — to cały interes z „odbudową Europy" może doznać poważnego zahamowania. Czekajmy więc, co powie „król-dolar".

Zamiast na Wilno - do partyjnej kiesy

Warszawa. (Tel. M.) **Władze zabroniły zbiórek i kwesty, urządzanych przez narodowo-demokratyczny komitet wileński.** Okazało się bowiem, że **pieniądze** uzyskane przez zbiórki tego komitetu, **wpływały na cele partyjne N. D.**

Co więcej, **komitet ten wysyłał mówców, którzy atakowali na wiecach publicznych rząd i Naczelnika Państwa.** Charakterystycznem jest, że **prezesem tego komitetu jest marszałek Trąmpczyński.**

—oOo—

Przed wyborami w Wilnie

Wilno. (PAT) **W ostatnich dniach ruch wyborczy na wsi ożywił się znacznie. Spodziewane jest liczne wzięcie udziału w wyborach przez ludność wiejską**, o ile nie utrudnią sytuacyi warunki atmosferyczne, niski poziom kulturalny na wsi i nieznajomość ordynacyi wyborczej wśród niej, która prowadzi do tego, że w wielu wypadkach kobiety przekazują swoje prawo głosu mężom, co prowadzi do unieważnienia tych głosów. **Udział żydów w wyborach będzie znaczny. Białorusini wystawili w trzech powiatach: Komaję, Sułęciany i Brasław listy własne, w innych głosować będą na listy polskie.**

O udział Żydów w wyborach wileńskich

Warszawa. (Tel. M.) Przybyli tu z Wilna trzej działacze żydowscy, a to przedstawiciel syonistów Wygodzki, reprezentant demokratów żydowskich dr Szabat i przedstawiciel ortodoksów, rabin Rubinstein. Delegaci mają odbyć **konferencyę z przedstawicielami rządu i warszawskich organizacyj żydowskich w sprawie udziału ludności żydowskiej w wyborach do Sejmu Wileńskiego.**

Trocki znowu grozi wojną

Sztokholm. (PAT) Ag. Havasa. W przemówieniu na kongresie sowieckim **Trocki wystąpił z groźbami przeciwko aliantom. Oświadczył on, że armia czerwona na wiosnę będzie zupełnie gotową i na wypadek wojny z Rosyą będzie raczej powiększona, aniżeli pomniejszona.** W dalszym ciągu przemówienia uzależnił on porozumienie z Francyą od wypłacenia Rosyi zaliczki przez Francyę, która umożliwiłaby zapłatę długów zagranicznych.

Spiskowa akcya Ukraińców nie ustaje

Lwów. (Tel. wł.) Jak wiadomo w dniach 1, 2 i 3 lipca ub. r. odbywał się we Lwowie **tajny zjazd młodzieży ukraińskiej.** Wypuszczony obecnie na wolność dr Wasyl **Szczurot** wygłosił na tym zjeździe demagogiczne przemówienie w duchu nienawiści ku Polsce i **zachęcał młodzież do organizowania spisków.** Stykając się z młodzieżą odgrywał zawsze rolę podżegacza i jako taki jest pośrednio odpowiedzialny za zamach na Naczelnika Państwa. Studentka Irena Makuchówna również wypuszczona na wolność, należała do **tajnej bojówki ukraińskiej „Kum"** i była przewodniczącą sekcyi studentek. Należała do redakcyi pisemka **„Prawda"** propagującego ideę zbrojnego powstania przeciw Polsce. Pisemko to zmieniło następnie nazwę na **„Nasz Szlach".** Redaktorem pisemka był Fedak, który sam tłoczył je na cyklostylu w mieszkaniu jednego ze spiskowców, Kuryłowicza.

Nowe awanturnicze plany Zyty

Berlin. (WBK) „Acht Uhr Abendblatt" donosi, że b. **królowa Zyta** jadąc do chorego dziecka w Szwajcaryi, **zamierza zabrać ze sobą byłego następcę tronu Ottona i wraz z nim udać się do Budapesztu, aby wziąć udział w zgromadzeniu narodowem.** Na zgromadzeniu narodowem ma ona **odczytać list b. króla Karola, w którym ten że donosi o swojej abdykacyi i prosi zgromadzenie narodowe, aby powołało na tron jego syna Ottona, jako prawowitego następcę tronu**

Nowe składy wojskowe niemieckie

Berlin. (AW) W czasie rewizyi w mieszkaniu pewnego urzędnika Banku Rzeszy w Chociebużu znaleziono 85 nowych kompletów wyekwipowania wojskowego. „Vorwaerts" stwierdza, że zachowanie się policyi podczas rewizyi było niezmiernie charakterystyczne, dzięki niemu bowiem mógł ów urzędnik ostrzedz swoich wspólników i zatrzeć wszelkie ślady przestępstwa. W Chociebużu mają być przechowywane wielkie zapasy broni i amunicyi, należącej do organizacyj prawicowych.

Poważna różnica w Cannes pomiędzy Francyą a Anglią

Cannes. (PAT) Francuscy i angielscy delegaci okazują równą wstrzemięźliwość w kwestyi konferencyi, którą Briand i Loucher mieli z Lloydem George'm i sir Robertem Horne. Zdaje się, jakoby poglądy obu prezydentów ministrów od wymiany zdań w Londynie uległy widocznym zmianom. **Lloyd George ma zamiar zająć się przedewszystkiem gospodarczą odbudową Europy**, co jego zdaniem jest **ważniejszem od zagadnienia repacyjnego.**

Francya przyznaje, że stanowisko Anglii jest do pewnego stopnia uzasadnione, jednakże odbudowa może nastąpić tylko etapami i wymagać będzie dłuższych terminów. **Francya** jest zdecydowaną przyłączyć się do tego zapatrywania, jest jednak zdania, że kwestya **od zkodowań niemieckich powinna być od tego niezależną.** Francya ma wobec Niemiec pretensye, od których zaspokojenia zależy w wysokim stopniu równowaga budżetu kraju. Jest niemożliwem żądać od Francyi, aby ponosiła ofiary i zrzekała się tego, co się jej słusznie należy.

Zdaje się, że **delegacya angielska zachowuje się wrogo wobec wszelkiego postępowania, któreby miałoby na celu zarządzenia przymusowe względem Niemiec.** Przyjęłaby ona wzmocnienie kontroli finansowej nad Niemcami tylko pod tym warunkiem, że kontrola ta nie naruszyłaby suwerenności Niemiec.

Bonomi w Cannes

Rzym. (Radio PAT) Prezydent Izby Bonomi wyjechał do Cannes w towarzystwie ciała dyplomatycznego oraz dyrektora banku generalnego Contirosiniego.

Narady wstępne

Cannes. (PAT) Dziś przybyli **Briand, Lloyd George i lord Curzon** do Cannes. **Briand odbył dziś dwie narady z Lloyd Georgem**, w których brali udział również **Loucher, sir Albert Horne i lord Curzon.** Miasto Cannes przybrało wygląd uroczysty, domy ozdobiono sztandarami o barwach narodowych.

Cannes. (PAT) Havas. Belgijski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, włoski minister spraw zagranicznych Toretta i ambasador japoński w Paryżu Ishi przybyli do Cannes.

Cannes. (PAT) Havas Wczoraj Briand złożył wizytę Bonomiemu. Po wizycie Brianda Bonomi udał się do Lloyda George.

Cannes. (PAT) Havas. Pierwsze zebranie wstępne konferencyi odbyło się dziś o godz. 13 m. 30. Żadnego komunikatu o naradach, w których wzięli udział przedstawiciele Francyi, Anglii, Włoch i Belgii nie wydano. Popołudniu wyznaczono dalsze konferencye, które się miały zająć specyalnie kwestyą odszkodowań.

Słabe nadzieje Niemców

Berlin. (PAT) W rozmowie z przedstawicielem „Chicago Tribune" Rathenau oświadczył, że przedłoży Radzie najwyższej plan, według którego **Niemcy płaciłyby rocznie półtora miliarda w natrze, pod warunkiem jednak uzyskania trzechletniego moratoryum.**

Berlin. (PAT) Prasa niemiecka donosi, że w kołach rządowych żywią niewielkie nadzieje na powodzenie akcyi niemieckiej. Istnieją **poważne obawy, że żądania Niemiec nie będą uwzględnione.**

—oOo—

Poseł Zamojski w Warszawie

Warszawa. (Tel. M.) Przybył tu poseł polski w Paryżu hr. Zamojski. **Przyjazd ten pozostaje w związku z konferencyą** w Cannes.

Polska na konferencyi małej Ententy?

Belgrad. (AW) Dzienniki donoszą, że Take Jonescu, rumuński minister spraw zagranicznych, miał wystosować do Pasicza pismo, z propozycyą zwołania nowej konferencyi państw, wchodzących w skład małej ententy. W konferencyi tej miałyby wziąć udział także Polska i Austrya. Konferencya ta miałaby na celu porozumienie w sprawie umów między powyższemi państwami.

Z pobytu Calondera na Górnym Śląsku

Katowice (PAT) We środę dr Calonder po złożeniu wizyty komisyi międzysojuszniczej w Opolu, powrócił do Katowic.

Katowice (PAT) We czwartek p. Calonder rozpoczyna objazd obwodu przemysłowego, zwiedzając przeważnie kopalnie i huty, przedewszystkiem zaś Friedenshutte i Bleischerrcey. P. Calonder wyraził życzenie, zapoznania się z opinią szerszych kół ludności polskiej i niemieckiej. W tym celu przyjmie poszczególne delegacye. Ze strony polskiej wyznaczy delegacyę Naczelna Rada Ludowa.

Katowice (PAT) Pierwszą czynnością dra Calondera jako arbitra będzie rozstrzygnięcie kwestyi łączności niemieckich organizacyj robotniczych z centralą niemiecką, w której to sprawie delegaci polscy i niemieccy nie zdołali dojść do porozumienia. Sprawa ta ma zostać dzisiaj rozstrzygnięta.

Wymiana życzeń noworocznych między Polską i Francyą

Warszawa. (PAT) Z okazyi Nowego Roku nastąpiła pomiędzy Naczelnikiem Państwa a prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej następująca wymiana depesz:

Jego Ekscelencya Prezydent Francyi: Z okazyi Nowego Roku pragnę wyrazić najgorętsze i najszczersze życzenia szczęścia dla Waszej Ekscelencyi i dla wielkiego narodu sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego. Oby geniusz francuski zdołał stworzyć raz na zawsze dzieło pokojowe, w imieniu którego Ojczyzna Pańska zawsze tak stawała. Piłsudski.

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej odpowiedział jak następuje:

Jego Ekscelencya Marszałek Piłsudski. Naczelnik Państwa Polskiego, Warszawa: Życzenia, które Wasza Ekscelencya przysłał w dniu 1 stycznia, wzruszyły mnie głęboko. Dziękuję za nie z całego serca. Czuję się prawdziwie szczęśliwy, że mogę ze swej strony wyrazić gorące życzenia szczęścia Waszej Ekscelencyi, oraz pomyślności dla Polski, która pod kierownictwem Waszej Ekscelencyi kroczy znowu tak świetnym szlakiem. Millerand.

Życzenia Francyi dla armii polskiej

Warszawa. (PAT) W odpowiedzi na życzenia noworoczne przesłane przez p. ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego, nadeszły na jego ręce depesze następującej treści:

Od ministra wojny Barthou: Głęboko wzruszony życzeniami, które mi przyniosła Pańska depesza, z wyjątkową przyjemnością przesyłam Waszej Ekscelencyi wyrazy moich życzeń osobistych wraz z życzeniami od armii francuskiej dla walecznej Armii polskiej.

Od gen. Weyganda: Wraz z życzeniami proszę przyjąć wyrazy najwyższej czci.

Od gen. Focha: Bardzo głęboko wzruszony noworocznymi życzeniami serdecznie za nie Panu dziękuję i ślę wszystkie moje życzenia.

Od gen. Petaina: Serdecznie wzruszony życzeniami Waszej Ekscelencyi, bardzo serdecznie za nie dziękuję i proszę przyjąć najszczersze życzenia noworoczne.

Od gen. Buat: Bardzo wzruszony Pańskimi życzeniami noworocznymi proszę Pana o przyjęcie jak najserdeczniejszych moich życzeń.

Manifestacya przyjaźni polsko-bułgarskiej

Sofia (PAT) Dnia 2 stycznia w trzecią rocznicę otwarcia poselstwa **w Sofii,** poseł dr **Grabowski** wydał w klubie dyplomatycznym wielki obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele dworu, prezydent ministrów **Stambolijski**, oraz szereg ministrów, dalej członkowie sobrania, przedstawiciele państw sprzymierzonych, prezes towarzystwa polsko-bułgarskiego, prof. Fadehecht, były prezes gabinetu Todorow, były chargé de affaires Madzarow itp.

Poseł Grabowski powitał przedstawicieli dworu, oraz państw sprzymierzonych, poczem w przemówieniu podkreślił tradycyjną przyjaźń francusko-polską, oraz podkreślił znaczenie sojuszu z Rumunią i Czechami. Kończąc przemówienie wzniósł okrzyk na cześć Bułgaryi i króla Borysa.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów Stambolijski, który wspominał o swoim pobycie w Polsce i podniósł patryotyzm i kulturę Polaków, wreszcie wzniósł toast na cześć Naczelnika państwa i jego sojuszników.

Przedstawiciel Francyi Picot podkreślił trwałość przymierza francusko-polskiego. Przedstawiciel Rumunii Roscano podkreślił tradycyjne węzły przyjaźni, łączące Polskę z Rumunią i wzniósł toast na pomyślność poselstwa polskiego w Bułgaryi. Chargé d'affaires czeski podkreślając zbliżenie się Czech do wszystkich swoich sojuszników, wzniósł toast na pomyślność narodów słowiańskich. Były prezes gabinetu dziękował Polsce za jej życzliwość okazaną Bułgaryi i wzniósł toast na cześć posła Grabowskiego. Prezes towarzystwa polsko-bułgarskiego mówił o geniuszu kultury polskiej, wznosząc kielich na pomyślność współpracy kulturalnej obu narodów. Marszałek dworu dziękował posłowi Grabowskiemu w imieniu króla za słowa, wypowiedziane pod jego adresem. Orkiestra odegrała hymny narodowe wszystkich państw, których reprezentanci wzięli udział w bankiecie.

Rada ministrów

Warszawa (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 5 bm. przyjęła projekt prowizorycznej ustawy skarbowej na okres od 1 stycznia do 1 kwietnia br., projekt noweli do ustawy o zmianie nazwisk, wniosek ministra skarbu rozszerzający działalność wojskowej komisyi oszczędnościowej, wniosek ministra spraw wewnętrznych przyznający zapomogi miastom Warszawie, Krakowu, Lwowu, Jarosławowi, na pokrycie deficytu roku ubiegłego, projekt ustawy o przystąpieniu Polski do uchwał konferencyi haskiej z dnia 17. VIII. 1921 a dotyczący procedury cywilnej. Następnie wysłuchała sprawozdania komisyi dla rehabilitacyi byłych urzędników austryackich, rusinów i żydów, oraz wyznaczyła p. Wolnego do mięszanej komisyi na G. Śląsku, na miejsce p. Kiedronia, i p. Seyde na zastępcę komisarza Rzeczypospolitej oraz do trybunału rozjemczego.

Sanacya warunków repatryacyi

Równo (PAT) Nadzwyczajny komisarz dla spraw repatryacyi **Władysław Grabski** udzielił następujących informacyj przedstawicielowi Pata:

Przybycie nadzwyczajnego komisarza do Równa miało na celu **ustalenie planowego postępowania na etapach w Równam, aby przestały one być siedliskiem zarazy.** W Równem stwierdził nadzwyczajny komisarz przeładnienie etapu repatryantami, które jednak z dniem każdym zmniejsza się. Już obecnie z dotychczasowej ilości 9 tysięcy repatryantów pozostało tylko 4 tysiące, wydane zarządzenia mają doprowadzić do stałej ilości 3 tysięcy repatryantów. Stosunki sanitarne były fatalne, na każdem łóżku mieściło się 6 dzieci, obecnie jest już tylko troje dzieci, lub dwóch dorosłych na jednem łóżku. Śmiertelność wśród dzieci i starców duża. Pomocniczych organizacyj na etapach, działa zbyt wiele, wobec czego ilość ich będzie musiała być zmniejszoną. Polsko amerykański komitet pomocy dzieciom, działa bardzo dobrze. Wogóle w całej dotychczasowej akcyi brak był skoordynowania zarządzeń.

Sowiety nie dotrzymują zobowiązań

Warszawa. (Tel. M.) Wbrew swoim zobowiązaniom władze sowieckie znowu dowożą repatryantów polskich tylko do stacyi Skołosowie, gdzie ich wyrzucają na śnieg. Jest to sprzeczne z układem, dokanym z polskiemi władzami repatryacyjnemi, w których rząd sowietów zobowiązał się do wysyłania repatryantów do stacyi Stołpce, gdzie istnieją urządzenia dla przyjmowania i dalszej ekspedycyi repatryantów.

Tysiąc jeńców polskich w drodze do Ojczyzny

Moskwa. (PAT) Do Moskwy przybył piąty krasnojarski eszelon z V dywizyi polskiej, po 2 miesięcznej podróży. Eszelon ten w dniach najbliższych ruszy w dalszą podróż do Polski. — **Znajduje się w nim 1000 jeńców Polaków.**

Konferencya w sprawie handlu z Rosyą

Warszawa. (Tel. M.) Odbyła się dziś **konferencya trzech ministrów, Downarowicza, Michalskiego i Strassburgera** celem omówienia **sprawy unormowania stosunków handlowych z Rosyą sowiecką,** oraz ustalenia jednolitej wytycznej rządu w tej kwestyi. Ustalono wytyczne, według których ma się posuwać handel graniczny naprzód.

Kraj polski, czy litewski?

Prawdziwe oblicze Wileńszczyzny. — Dwie statystyki. — Nawet Niemcy stwierdzili polskość Wilna. — Ujarzmienie kraju zarzewiem ciągłych walk.

Kraków, 6 stycznia.

Znany publicysta i pisarz polityczny Władysław Stadnicki zamieścił w pismach wileńskich nader ciekawy artykuł, wykazujący na podstawie cyfr i faktów, jak dzikie są pretensye Litwinów do Wileńszczyzny i jak groźne konsekwencye musiałoby za sobą pociągnąć pogwałcenie prawdziwej woli Wilna.

Wywody p. Stadnickiego są zwłaszcza dziś, bezpośrednio przed głosowaniem konstytucyjnem niezwykle aktualne. Podajemy je przeto w całości.

W ziemi Wileńskiej, dziś t. zw. Litwie Środkowej, Litwini stanowią nader nieznaczny odsetek ludności. Według spisu z r. 1919 w pow. wileńskim bez Wilna było 13.864 Litwinów czyli 7,5%, w Wilnie 2.920 — 2,2%, w pow. bracławskim 12.367 t. j. 15,9%, w oszmiańskim 54 — 0,03%, w święciańskim 38.529 — 27,5%, w trockim 36.748 — 39,6%.

Tu zaznaczyć należy, że znaczna część trockiego i święciańskiego powiatu odeszła od Litwy Środkowej, procent więc Litwinów w t. zw. Litwie Środkowej jest jeszcze bardziej nikły.

Litwini pretendują do powiatów Lida i Grodno, stanowią jednak w powiecie lidzkim 2,2%, w powiecie grodzieńskim 3,5%.

Narodowość polska we wszystkich tych powiatach bardzo silnie reprezentowana jest właściwie najliczniejszą, czego dowodzi następująca tablica:

Powiaty	w procentach Polacy	Litwini	Białorusini	Żydzi	Rosyanie	Inni
Wileńskie bez Wilna	87,3	7,5	0,3	3,6	1,3	0.8
Miasto Wilno	56,1	2,2	1,4	36,1	4,0	0,2
Grodzieński bez Grodna	54,0	1,5	33,4	10,6	0,2	0,3
Miasto Grodno . . .	42,8	0,08	7,5	58,1	0,5	1,1
Lidzki	76.1	2,2	14,9	3,4	1,4	2,0
Oszmiański	68,2	0,03	5,9	5,6	0,5	19,8
Święciański	41,6	27,5	13.4	4,8	4,2	5,7
Trocki	53,8	39,5	0,2	4,8	0,9	1,1

Powyższe dane statystyczne oparte są na spisie z r. 1904, który został przeprowadzony przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Dane tego spisu znacznie odbiegają od spisu rosyjskiego z r. 1897, ale są one zupełnie zbliżone do spisu niemieckiego z r. 1916.

Spis rosyjski z r. 1897 sam rząd rosyjski uznał za nieodpowiadający rzeczywistości i, gdy zachodziła kwestja wprowadzenia samorządu lokalnego, t. zw. ziemstwa w r. 1909, przeprowadził badanie stosunków narodowościowych przez lokalną administracyę.

Niemcy w 1916 r. przeprowadzili spis, którego dane uznali za tajemnicę państwową, gdyż nie odpowiadały one koncepcyom głównej kwatery odnośnie do ziem wschodnich. Gubernator cywilny Beckerat w swym memoryale do głównej kwatery pisał, że otrzymał instrukcyę popierania wszystkich narodowości przeciwko Polakom. Wykazywał, iż ta polityka jest błędną, gdyż jedynym pierwiastkiem, zdolnym do rządzenia krajem, są Polacy.

Spis niemiecki podawał Litwinów w Wilnie na 2,6%, w powiecie zaś wileńskim na 4,4%.

Statystyka ludności polskiej podług spisu niemieckiego równa się 55,5% w okręgu wileńskim, zaś w lidzko-grodzieńskim 56,51%.

Różnica między spisem polskim z 1919 r. a rosyjskim z 1897 r. co do okręgu wileńskiego pochodziła głównie stąd, że spis rosyjski Polaków, nienależących do sfery ziemiańskiej lub profesyj wyzwolonych zaliczał do rubryki Białorusinów-katolików, stąd wykazywał Białorusinów 56%, gdy spis polski w okręgu wileńskim, nawet wraz z powiat. nowogródzkim i wilejskim wykazywał 17,3% (te dwa ostatnie powiaty dawały znaczny procent Białorusinów). Ale fałsz statystyki rosyjskiej 1897 r. staje się oczywistym, gdy porównamy liczbę Białorusinów w wykazach 1864 i 1897 r., wzrośliby więc oni przeszło o 113%, przyczem liczba Białorusinów-katolików wzrosłaby o 2.000%!

Białorusini należą do narodowości nieskrystalizowanej, są formą przejściową między Polakami a Rosyanami, w ziemi wileńskiej krystalizują się jako narodowość polska, w gub. smoleńskiej i wschodnich częściach mohylewskiej jako rosyjska. W ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu pomimo ucisku rusyfikacyjnego całe wsie przechodziły od języka białoruskiego do polskiego, od litewskiego do białoruskiego.

Litwini pragnęliby, aby odbywał się proces odwrotny; jest on niemożliwy w warunkach normalnych, w warunkach swobodnego rozwoju, swobodnego współzawodnictwa języków i cywilizacyj. Litewszczenie ludności, a jak Litwini nazywają, powrót do narodowości litewskiej, może tylko odbywać się drogą bezprzykładnego ucisku i gwałtu. Państwo litewskie trzyma się tej polityki, lecz jeżeliby obszary o większości polskiej, z polskiem kulturalnem centrum, jakiem jest Wilno, dostały się w jarzmo litewskie i doświadczyły takiego ucisku jak Polacy w Kowieńszczyźnie, to powstanie polskie byłoby czemś chronicznem i Polska zniewolonaby była przyjść z pomocą orężną Polakom cierpiącym ucisk litewski.

Moskwa wciąż liczy na rewolucyę w Polsce.

Przejęta korespondencya. — Złudzenia i groźby.

Kraków, 6 stycznia.

W czasie ostatnich rewizyi dostał się w ręce naszych władz list jednego z wybitnych komunistów rosyjskich, wystosowany do „Komunistycznej partyi robotniczej polskiej", dający wymowne świadectwo, na co liczą bolszewicy w przyszłości i czego oczekują po komunistach polskich?

Przedewszystkiem **Moskwa jest informowana mylnie o nastrojach mas robotniczych polskich**, skoro sądzi, iż „rewolucya robotnicza w Polsce dojrzewa", w czem ma być jej pomocnym rzekomo „nieuchronny krach finansowy" (o stałym wzroście kursu naszej waluty zdają się tam nie wiedzieć!). To zaś, co w liście owym pisze się o skłanianiu się „nędzoty chłopskiej ku komunie", jest iście humorystycznem wobec ogłoszonego przez nas przed kilku dniami protokołu obrad partyi komunistycznej, gdzie przecież stwierdzono, że **włościaństwo** nasze odżegnuje się wytrwale od wszelkiego bolszewizmu!

Osobliwą obawą napawa wszelako komunistę rosyjskiego wiadomość o projekcie ustaw antykomunistycznych. Pisze on: „Jeżeli burżuazya będzie w stanie sprowokować rzeź, zabić 10 do 30 tysięcy robotników, będzie to mogło powstrzymać rewolucyę nawet na lat kilka". — Biada więc z powodu reakcyjności (?!) Polaków, gdyż „zwycięstwo władzy sowieckiej wewnątrz Polski byłoby olbrzymiem międzynarodowem zwycięstwem, ponieważ Polska sąsiaduje z Niemcami, Czecho-Słowacyą i Węgrami". — I konkluduje ostatecznie, że „Polska sowiecka poderwałaby cały ustrój, oparty na pokoju wersalskim. Oto dlaczego odpowiedzialność światowa ciąży na polskich komunistach!"

Bolszewicy wiele oczekują od naszych rodzimych komunistów — dlatego też tak skwapliwie przekupują ich milionowemi sumami. — Polskę jednak mimo wszystko nie zbolszewizują.

53 miliony banknotów w ciągu jednej godziny

Kraków, 6 stycznia.

W ciągu drugiej dekady grudnia roku ubiegłego Rosya sowiecka wydrukowała pieniędzy papierowych na sumę ogólną 3.589.585 milionów rubli.

Suma powyższa trzech i pół tryliona rubli jest bezsprzecznie rekordowa. Na godzinę pracy fabrycznej wypada produkcya 53 milionów.

Rząd sowiecki, określiwszy w dekrecie o utworzeniu banku państwa R. S. F. R. R. jego kapitał zakładowy na sumę dwóch tysięcy miliardów rubli sowieckich w obligacyach R. S. F. R. R., puścił w obieg zamiast dwóch około 6 trylionów tych obligacyj, przyczem nowe ich ilości drukuje w dalszym ciągu.

Nic dziwnego, że najmniejsza drobnostka kosztuje w Rosyi dziesiątki i setki tysięcy rubli.

Ofenzywa komunistyczna we Włoszech.

Atak przedświąteczny. — Gorące dni parlamentu. — Rząd zwyciężył.

Kraków, 6 stycznia.

Niedawno podały telegramy, iż sytuacya rządu włoskiego jest zachwiana i że w Rzymie możliwe jest przesilenie gabinetowe.

Źródłem przesilenia była sprawa stosunków z Rosyą sowiecką, która wyzyskana przez komunistów wprawiła Izbę włoską tuż przed feryami świątecznemi w stan gwałtownego podniecenia.

Szereg ciekawych informacyi, składający się na jasny obraz nieudałej ofenzywy bolszewików włoskich — podaje rzymski korespondent „Kuryera Warszawskiego" p. L. Chrzanowski. Oto, co pisze:

Niedoprowadzony przez rząd włoski do końca (t. zn. do momentu podpisania), traktat handlowy z Rosyą, stał się źródłem, z którego trysnęły niespodziewane dlań trudności w Izbie.

Z chwilą, gdy Izba, aprobując stanowisko rządu, przesłała sprawę traktatu do komisyi, zdawało się, że wzburzone oracye komunistów włoskich, nie znajdując szerszego pola do popisu, umilkną.

Tak się jednak nie stało.

Pomimo, iż komisya, zgadzając się zasadniczo na podjęcie stosunków handlowych z Rosyą, dała rządowi wolną rękę w sprawach politycznego porozumienia, komuniści nie dali za wygraną.

Poczekali spokojnie trzy dni. Ale był to spokój pozorny.

Spokój, który spekulował na nastrój przedświąteczny, na zmęczenie parlamentu, debatującego nad uchwaleniem prowizoryum budżetowego, no i trochę na możliwe zdekompletowanie przedwakacyjne. Zdawało się, że sprawa traktatu jest zdecydowana w myśl woli rządu. Tembardziej, że i komisya spraw zagranicznych senatu wyraziła swe kategoryczne żądania, wysuwając ni mniej ni więcej warunek, aby traktat handlowy zawierano z takim rządem rosyjskim, który będzie wyrazem swobodnej woli większości narodu rosyjskiego.

Ta powrotna i niespodziewana fala wymagań, przewyższająca skalę zastrzeżeń rządu, mogła tylko wzmocnić jego stanowisko.

Tymczasem jednak skrajna lewica, prowadzona przez posła Bombacci'ego, nie próżnowała. Zgłoszona została mianowicie interpelacya z punktu widzenia humanitarnego, domagająca się przyspieszenia powrotu włoskich jeńców wojennych, znajdujących się w Rosyi. Są to jeńcy Włosi z dawnych terytoryów austryackich, Włosi, którzy walczyli w mundurach habsburskich, więc dostali się jeszcze do niewoli wojsk starej Rosyi.

Pomimo, iż w sprawie tej zawarty był układ wymienny między Włochami a bolszewikami, bolszewicy umowy tej nie dotrzymali. Mimo to, poseł Bombacci — ten sam, który z ramienia Włoch podpisywał umowę repatryacyjną z Litwinowem, zaatakował rząd.

Rakiety „humanitarnych" argumentów zagrały tęczą kolorów.

„Narzeczone, wdowy, matki, dzieci" = cały tłum istotnie stroskanych o losy swych najbliższych — wszystko to stało się kwiecistemi serpentynami oratorskiemi w ustach „humanitarnych" komunistów. A że komunizm musi wszystko traktować rzeczowo, więc na kanwie interpelacyi jenieckiej wyhaftowano nagle transparent, brzmiący: „jeńcy nie wracają, bo rząd opiera się uznaniu politycznemu sowietów, bo rząd nie chce podpisać traktatu".

Transparent ten ustawiono wprost ław rządowych, a poruszając nim groźnie, nieoczekiwanie omal nie wywołano przesilenia gabinetowego.

Gwałtowna, namiętna dyskusya na temat ogólnych stosunków z Rosyą wybuchła niespodziewanie. Naturalnym rozwojem rzeczy komunistów w akcyi przeciwrządowej poparli (z innych jednak pobudek i przyczyn) socyaliści.

Za socyalistami poszli republikanie.

Słowem, wytworzył się nastrój wybitnie przeciwrządowy.

Socyaliści atakowali rząd za ostatnie wypadki w Cremonie i za zbyt słabą według nich akcyę rządową przeciw faszystom.

Komuniści parli do uznania sowietów, a wszyscy inni malkontenci siłą impetu dali się pociągnąć. Przez dwadzieścia godzin panowało wrażenie, iż rząd, który przed kilku dniami otrzymał votum ufności, po debatach nad ogólną polityką nagle może upaść z powodu nieustępliwości wobec wymagań sowietów.

Dopiero w drugim dniu dyskusyi parlament włoski odzyskał równowagę. Z jednej strony wpływowa partya „populistów“ — ludowe stronnictwo katolickie, spostrzegło się, że przy aferze traktatu bolszewickiego znaleźli się amatorzy do upieczenia kryzysu gabinetowego, z drugiej strony z obozu umiarkowanych radykałów zauważono, iż należy kres położyć zbytniemu zagalopywaniu się na start komunistyczny.

Jeden z lepszych znawców stosunków rosyjskich, poseł radykalny Di Cezaro silnie przeciwstawił się nadmiernym filobolszewickim wnioskom. Wystąpienie to było bardzo znamienne, gdyż sam Di Cezaro jest zwolennikiem nawiązania stosunków handlowych z Rosyą.

Wystąpił on jednak przeciwko nadmiernemu wiązaniu swobody ruchów rządu, podkreślił konieczność solidarności z innymi aliantami i wreszcie postawił wniosek, który, uzyskując większość, położył kres komunistycznemu krasomówstwu i zażegnał sprytnie wyzyskany moment kryzysu.

Wniosek posła Di Cezaro zasadniczo aprobuje konieczność nawiązania stosunków handlowych z Rosyą, co do czasu jednak i politycznych metod pozostawia rządowi wolną rękę. Tak się skończył przedświąteczny atak komunistów na rząd.

„Latająca bomba“.

Najstraszniejsza broń w wojnie przyszłości.

Kraków, 6 stycznia.

Londyńska „Daily Mail“ donosi, że w Ameryce skonstruowano obecnie w tajemnicy nowy, straszliwy wynalazek wojenny, przy pomocy którego **zniszczenie wszelkich choćby najpotężniejszych fortyfikacyj** jest poprostu zabawką dziecinną. Mianowicie zbudowano **samolot-torpedę**, którą wypróbowano w zadziwiającym locie nad Nowym Jorkiem. Torpeda wypuszczona z aeroplanu, poruszana motorem pneumatycznym, a sterowana — jak się zdaje — **przy pomocy fal elektrycznych bez drutu**, wzniosła się do wyznaczonej przedtem wysokości i dała kierować sobą przeciw wiatrowi. Fabrykacya i demonstracya tego wynalazku otoczona była jaknajściślejszą tajemnicą, mimo to przedostały się do prasy pewne szczegóły wielkiej doniosłości. Otóż torpeda taka, **napełniona trującymi gazami, żagwiami i środkami wybuchowymi wydałaby podczas wojny wszystkie wielkie miasta na łaskę i niełaskę takich powietrznych ataków.**

Ta „latająca bomba“ jak ją przezwano odbyła już w tajemnicy jakich 100 próbnych lotów i ma być najgroźniejszą bronią powietrzną dotychczas sporządzoną...

Groźny zatarg o 3 litery.

Spór pomiędzy rządem a uniwersytetem w Sofii.

Kraków, 6 stycznia.

(I.) W czerwcu ub. r. przyjął rząd bułgarski ustawę, usuwającą 3 litery z bułgarskiego alfabetu. Nie zgodził się z tą ustawą uniwersytet w Sofii, a rektor ogłosił świeżo drukiem długą mowę, używając w niej starego alfabetu. Zdziwiony tym „uporem“ minister oświaty zażądał wyjaśnień od rektora, gdy ten jednak nadesłał odpowiedź niewystarczającą, minister kazał, niewiadomo z jakiego powodu, opieczętować pokoje sekretarza i kasyera uniwersytetu. Wkroczył w to wszystko senat, który wystosował gwałtowny protest do ministra oświaty, oświadczając, że jeżeli pieczęcie nie będą natychmiast zdjęte, dokona tego sam rektor. Po owym proteście nazajutrz, na polecenie ministra pieczęcie zostały usunięte.

Zajście to wywołało w całej Bułgaryi żywe zainteresowanie, tembardziej, że w r. 1907 spór pomiędzy uniwersytetem a rządem doprowadził do upadku bułgarskiego gabinetu. Minister oświaty, będący równocześnie cenzorem, zabronił gazetom bułgarskim rozgłoszenia szczegółów całego zajścia, „wygadał się“ z tem jednakże korespondent angielskiego „Times'a“, przebywający w Sofii.

ZYGZAKI.

Nasza „inicyałografia“.

Do czego dochodzi nowa nasza mania nazywania wszystkiego tylko początkowemi literami, którą nazwałbym „inicyałografią“ — świadczy poniższy adres redakcyi wojskowo-urzędowego pisma pod interesującym tytułem: „Komunikat referatu przysposobienia rezerw“, które zaczęło wczoraj wychodzić w Krakowie. Adres ten brzmi:

„Kraków, D. O. Korp. Oddz. III. Szt. Ref. przysp. rez. ul. Stradom 14, III. p. drzwi 90. tel. przez centr. D. O. Korp. L.: 1377, 3543, 3277, 3557., Oddz. III. Szt.“.

ECHA KARNAWAŁOWE.

„Shimmy“ i „hula—hula“.

Przeżyło się tango, zaczyna wychodzić z mody „twostep“, „onestep“ i foxtrott, a na parkiety sal balowych i „dancingów“ wkracza tryumfalnie „shimmy“. „Shimmy“ króluje w dystyngowanych salach Starego Teatru, a „na Strzelnicy“ wypiera sztajerka i polkę „husia-siusia“. Kucharka godząc się do służby wymawia sobie godzinę wolną na naukę „shimmy“, a pani Kleofasowa żyjąca ze swym mężem od lat 20 w przykładnej niezgodzie małżeńskiej oświadczyła mu, że się „naprawdę“ rozwiedzie, jeżeli nie dostanie funduszów na opłatę lekcyj „shimmy“.

— Obyś tylko dotrzymała słowa! — oświadczył p. Kleofas i nie chciał dać pieniędzy, ale p. Kleofasowa sprzedała letnią zarzutkę małżonka i stare firanki i uczy się tańczyć „shimmy“.

„Shimmy“ ma jednakowoż konkurentów poważnych — nie u nas jeszcze, bo my się zawsze spóźniamy co najmniej o dwa sezony — ale w Paryżu i Londynie, gdzie tańczy się także „paso doblo“, „gliding“, „toddle“, „balancello“ i „three-step“.

Rekordem pomysłowości choreograficznej jest jednak świeżo importowany z wysp Honolulu taniec „Hula-hula“. W tańcu tym niety1ko się po sali nie hula, ale tańczy się poprostu... siedząc.

Szerząca się obecnie epidemia „tańcomanii“ stworzyła cały szereg tancmistrzów, którzy zdzierają niesłychane sumy z naiwnych, chcących zgłębić tajemnice modnych skoków i łamańców. Tymczasem w rzeczywistości niema nic łatwiejszego do nauki jak modne obecnie tańce. Różnice w rytmie i figurach są minimalne, przytem parom tańczącym zostawia się plein pouboir przy interpretowaniu tańca. Poprostu pary łączą się w czułym uścisku i suną po sali, jak się im żywnie podoba. Wszelkie niemal „chwyty“ są dozwolone. To też nie bez słuszności pewien Japończyk, zapytany, jak mu się podobają nowe tańce odparł:

— Owszem bardzo — tylko żeby doznawać tak rozkosznych wrażeń — czyż to koniecznie trzeba tańczyć?

Nadesłane.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Sw. Trzech Króli	Piątek 6 Stycznia
Wschód słońca: 8·58	
Zachód słońca: 5·14	
Długość dnia: 8·15	

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek popoł.: „Betleem Polskie“.
Wieczór: „Straszne dzieci“.
Sobota: „Jesienne skrzypce“.
Niedziela popoł.: „Betleem Polskie“.
Wieczór: „Jesienne skrzypce“.

TEATR M. OPERY I OPERETKA

Piątek popołudniu: „Odmłodzony Adolar“.
wieczór: „Odmłodzony Adolar“.
Sobota: „Cavaleria Rusticana“, „Pajace“.
Niedziela popoł.: „Odmłodzony Adolar“.
Wieczór: „Odmłodzony Adolar“.

OPERETKA NOWOŚCI

Piątek popołudniu: „Urszula“,
wieczorem: „Urszula“.
Sobota: „Urszula“.
Niedziela popołudniu: „Urszula“,
wieczorem: „Taniec szczęścia“.

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Niedziela 8 bm. dr. Adolf Klęsk: „O dziedziczności“ (w świetle najnowszych badań).

— o —

Tragiczny skon literata polskiego.

Z Nałęczowa nadeszła wieść żałobna, iż popularny dramaturg, autor „Alberta wójta krakowskiego“ Stanisław Kozłowski zakończył życie samobójstwem.

Historyczne sztuki Kozłowskiego jak wspomniany „wójt krakowski“, „Esterka“, „Tumicj“, „Reduta“ cieszyły się wielkiem powodzeniem swego czasu.

Ze zmianą poglądów znajdywała działalność dramatyczna ś. p. Kozłowskiego coraz słabszy odźwięk wśród młodego pokolenia, co się nawet uwidoczniło podczas wystawienia jego ostatniej sztuki „Trybuny“, osnutej na temacie aktualnym.

Ś. p. Stanisław Kozłowski przygnębiony, zniechęcony do pracy — wpadł w silny rozstrój nerwowy i w chwili większego rozdrażnienia targnął się na swe życie.

— ooo —

Dotychczasowi kierownicy Y. M. C. A. opuszczają Polskę

Były sekretarz Ogniska żołnierskiego we Wilnie, ostatnio kierownik domu Oficera Polskiego we Warszawie, odznaczony krzyżem walecznych, p. Sander, oraz sekretarz domu Żołnierza w Poznaniu p. Chester Taylor, opuszczają Polskę udając się z powrotem do Ameryki.

Poświęcenie kościoła katolickiego we Władywostoku.

Wychodzący w Tokio polski miesięcznik „Echo Dalekiego Wschodu" donosi, że dnia 2 października ub. r. odbyła się we Władywostoku uroczystość poświęcenia nowego kościoła katolickiego, wzniesionego ze składek, zebranych przez miejscowych parafian przy pomocy materyalnej delegata Stolicy Apostolskiej na Syberyę, ks. arcybiskupa de Geauorianta.

W uroczystości uczestniczyła cała kolonia polska we Władywostoku z konsulem honorowym, dr. Stanisławem Tomaszewskim, na czele, oraz przedstawiciele kolonii litewskiej i francuskiej, jak również Chińczycy i Japończycy, wśród których katolicyzm znajduje coraz liczniejszych prozelitów.

Po uroczystości poświęcenia kościoła zaproszono gości do stołu biesiadnego, przy którym wygłoszono szereg przemówień.

Między innymi przemawiał naczelnik nadamurskiego rządu tymczasowego, p. Merkułow, podkreślając wspólność celów i zadań całej Słowiańszczyzny.

„Wśród narodów słowiańskich — mówił — zwykle jeden wysuwa się na plan pierwszy, a za nim kroczą inne narody słowiańskie. Obecnie los zrządził tak, że na pierwsze miejsce wysunęła się Polska, najsilniejsza teraz śród narodów słowiańskich, a za nią wciąż iść winny inne narody słowiańskie".

Pan Merkułow zakończył przemówienie toastem na cześć Polski, „której byt niezależny zdobyli Polacy własnemi siłami".

—ooo—

Portret dziennikarza na znaczkach pocztowych.

Bułgarya wypuściła świeżo nową seryę znaczków pocztowych. W miejscu, gdzie dotychczas widniał portret władcy państwa, umieszczono podobiznę dziennikarza angielskiego, Jamesa Dawida Bourchier. Jako korespondent „Timesa" odegrał on wielką rolę w dziejach Bułgaryi w ostatnim ćwierćwieczu, przedstawiając stosunki jej i bieg wypadków w takiem świetle, że zjednał temu krajowi sympatyę całego świata. Uczestniczył też czynnie w komisyach międzynarodowych, badając stosunki w Macedonii. Bułgarzy zaś twierdzą ogólnie, że układy z Turcyą tylko dzięki jego zabiegom przyjęły zwrot pomyślny. Wdzięczny naród uwieńczył go obecnie na znaczkach pocztowych.

—ooo—

Zażarta walka Paryża z kokainą

(l.) Dotychczasowa walka policyi paryskiej z niedozwoloną sprzedażą kokainy osobom prywatnym dała na razie znikome rezultaty, ponieważ policya rozporządza dotąd niewystarczającemi środkami walki. Znany z energii nowy prefekt policyi paryskiej p. Leuiller wystąpił wobec tego z projektem wprowadzenia dwu nowych ustawowych zarządzeń, które naturalnie muszą być przyjęte przez parlament. W pierwszej linii żąda on, aby sprzedającym kokainę zabroniono przebywania w kraju; do tej pory mogą tylko obcy być wydaleni z kraju, skoro skazani są za karygodne praktyki. Drugie rozporządzenie dotyczy aresztowania danego osobnika, sprzedającego kokainę. Ponieważ oddają się temu nagół przeważnie służący hotelowi i kelnerzy, prefekt policyi domaga się pociągania pracodawców danych osobników do karnej odpowiedzialności.

Z innej znów strony poruszono myśl stworzenia specyalnej ustawy, dającej głowie rodziny prawo do wniesienia skargi i pociągnięcia do prawnej odpowiedzialności tego, kto żonę lub dzieci nakłoni do używania kokainy.

—ooo—

Zeszpecenie Rynku krakowskiego.

(t) Jeszcze przed wojną przy narożniku Linii A—B i ulicy św. Jana zburzono olbrzymią kamienicę, w miejsce której miano wystawić nowy gmach. Pusty plac ogrodzono obrzydliwym parkanem, który stoi już przeszło 7 lat, wzbudzając oburzenie zwłaszcza wśród obcych przyjezdnych, że na prześlicznym starożytnym Rynku krakowskim, władze tolerują istnienie tego rodzaju szpetoty.

Plac pusty ograniczony parkanem, w ciągu tej zmienił już kilku właścicieli a ci nabywając parcele na dalszą spekulacyę, nie myśleli naturalnie o wybudowaniu nowego gmachu.

Obecnego właściciela, jak się dowiadujemy zawezwały władze miejskie, by przynajmniej oparkanił pusty plac w najbliższym czasie w sposób estetyczny. Należy żywić nadzieję, że władze z całą energią dopilnują swego zarządzenia, i że obecny właściciel tego placu p. Będzikiewicz wybuduje w miejsce istniejącej się desek, jakieś przyzwoite wyglądające oparkanienie.

Jak się restauruje Wawel.

(t) Roboty restauracyjne na Wawelu skupiły się obecnie wyłącznie około gotyckiej części Zamku. Wre tu gorączkowa praca zarówno kamieniarska jak i murarska. Murarze wyrębywują z murów zniszczone złomy kamienia a na ich miejsce wstawiają nowe ciosy wapienia.

Podstawy murów gotyckiej części Zamku, biegnące od „Kurzej stopki" aż do „Lubranki" okazały się zepsute i nadkruszone tak, że musiano je prawie w całości zastąpić świeżemi taflami kamienia. Wymienianie zepsutych części powyżej podstawy odbywa się wprawdzie dosyć gęsto, jednakże nie w takim stopniu, jak to musiano przeprowadzić u podstaw. Tego rodzaju roboty doprowadzono do wysokości 10 metrów, cała zaś część przeznaczona do odnowienia wynosi 20 kilka metrów.

Praca nad zmienianiem zniszczonych części kamienia odbywa się pod ustawicznym nadzorem prof. Szyszki-Bohusza, gdyż od umiejętnego i nadzwyczaj ścisłego wykonania tych robót zawisł należyty wygląd odnowionego gotyku. Dlatego też niezwykle sumienne domierzanie i wprost z arytmetyczną ścisłością przeprowadzane wstawianie nowych ciosów wapienia sprawia, że oko z trudnością może odróżnić części nowego od nienaruszonych.

Wyniki więc pracy aczkolwiek na pozór mało efektowne mają te właśnie zaletę, że zachowują w zupełności pierwotny charakter budowy.

Przy obecnie osiągniętej wysokości rozpoczynają się prace nad restauracyą t. zw. przeźroczy, to jest płyt kamiennych o ornamentowych rzeźbach.

Płyty dawne ze względu na całkowite niemal uszkodzenie będą musiały być wymienione; odpowiednie ciosy kamienia są już przygotowane.

Ukończenie tych prac nastąpi z końcem stycznia, poczem roboty na dalszej wysokości postąpią w znacznie szybszem tempie.

* * *

Ze względu na dalszą wydatną ofiarność społeczeństwa na rzecz odnowienia Wawelu umieszczanie cegiełek na murze, wiodącym ku Bramie Herbowej, celem zyskania miejsca nie odbywa się obecnie w układzie szachownicy. Cegiełki wstawiane odtąd będą do muru w jednolitych, nieprzerwanych pasmach, wzdłuż całej szerokości muru. W ten sposób cały mur zmieści 6000 cegiełek. Przy dotychczasowym napływie cegiełek cały mur pokryłby się jednolitą ich powierzchnią w przeciągu 3 lat.

Domy się walą...

Grozę naszej sytuacyi mieszkaniowej powiększa fakt, iż pewna część starych domów, nie reperowanych od dłuższego czasu — wali się poprostu, a bywa też, że nowo powstające budowle są tak licho wykonane, iż w starcza lada wichura, aby owe „domki z kart runęły".

Z Warszawy donoszą, że zawalił się tam przy ul. Madalińskiego w Mokotowie piętrowy dom murowany. Onegdaj jeden z lokatorów tej rudery, idąc po schodach, usłyszał głuchy łoskot, a jednocześnie zauważył, że boczna ściana powoli usuwa się w stronę podwórza.

Gdy lokator ten wszczął alarm, wszyscy lokatorzy w liczbie 26 osób, zajmujący 8 mieszkań, w tem 4 na parterze rzucili się do ucieczki, pozostawiając całe urządzenia mieszkań na pastwę losu.

Gdy ostatnia lokatorka wychodziła z dzieckiem, zagrożona ściana runęła.

Lokatorzy zwalonego domu spędzili calą noc pod gołem niebem.

Tyś mnie zabiła!...

Nienawiść teściowej. — Bezdomni. — „Zemszczę się w godzinie śmierci". Sfingowane zabójstwo.

W gminie Zagóźdź w pow. warszawskim rozegrał się tajemniczy dramat rodzinny. Zamieszkała w tej wsi staruszka Maryanna Bargiel żyła w niezgodzie ze swoją synową Wiktorya Krzanowską. Bargielowa namawiała nawet syna swego Augusta aby żonę porzucił. Syn uległ namowom matki, rozszedł się z żoną, lecz po upływie roku znowu powołał Wiktoryę do siebie, ponieważ ją kochał. Wkońcu Maryanna Bargiel podała do sądu o eksmisyę syna i synowej ze swojego mieszkania, proces ten wygrała, a gdy wychodziła ze sądu, powiedziała do syna: „Ja zemszczę się na synowej nawet i w godzinę śmierci mojej". Stara matka przypuszczała, że syn, wyprawiwszy żonę, sam pozostanie przy niej, lecz August Krzanowski stanowczo oświadczył, że porzuci dom matki wraz z żoną, która była wtedy w 8-ym miesiącu ciąży i uda się z nią do jej rodziców.

W dniu, kiedy August i Wiktorya mieli na zawsze mieli porzucić dom matki, 75-letnia Bargielowa powiedziała, że jest chorą, bo ją coś w piersi pali i wyszła z domu.

W godzinę później wyszła z chaty i synowa Wiktorya. Widziano ją w polu, zbierającą zielsko dla bydła, w ręku widocznie miała nóż, była nieobecna dość długo, lecz zielska zebrała b. mało — tylko garść jedną.

Po kilku godzinach nieobecności Maryanny, znaleziono ją na kępie pod nazwą „Wieloryb" — w krzakach, nad brzegiem Wisły z ranami, zadanemi nożem w okolicach szyi.

Stara Maryanna żyła dwa dni. Od pierwszej chwili do skonania twierdziła wszystkim, że „zabiła ją synowa nożem, a potem do krzaków ściskła". Ostatnie jej słowa, po przyjęciu Najświętszego Sakramentu były: „To wszystko synowa".

Pierwszym sędzią „śledczym" w tej sprawie był — August Krzanowski, który uporczywie przez czas cały od momentu zbrodni do wyroku sądów szukał prawdy.

August zrewidował ubranie żony, obejrzał jej ręce (czy nie ma śladów krwi lub poranienia?), skonfrontował Wiktoryę z umierającą matką.

— To ty zabiłaś mnie! — rzekła stara, rzucając na synową złowrogie spojrzenia.

— Przysięgam na Boga — nie ja! Matka kłamie! — wołała młoda kobieta.

Matka umarła. Wiktoryę aresztowano i odstawiono do więzienia. W strasznych mękach, po dokonaniu cesarskiego cięcia, powiła Wiktorya w więzieniu dziecko, z którem na ręku stanęła przed sądem.

Obrońca oskarżonej, Wiktoryi Krzanowskiej, udowodnił, że zachodził tutaj wypadek nie zabójstwa ale samobójstwa. Charakter ran i fakt, że Maryanna miała kaftanik narzucony na plecy, i odkrytą szyję dowodzą, że nieboszczka sama podcięła sobie gardło, potem oskarżyła o to synowę, której nienawidziła, na której oddawna miała zamiar zemścić się nawet w ostatniej chwili swego życia. Ten plan wykonała Mściwa stara Maryanna doprowadziła Wiktoryę do murów więziennych.

Sąd po krótkiej naradzie Wiktoryę Krzanowską uwolnił od winy i kary.

Tajemnicze morderstwo w Sosnowcu

Kilka dni temu w Sosnowcu na ulicy znaleziono w godzinach wieczornych broczącego krwią mężczyznę, który oświadczywszy, że napadli go bandyci — skonał.

Zaalarmowana policya zastała już trupa, przy którym znaleziono tylko listy, adresowane imię Antoniego Ptaka z pow. Rybnickiego.

Zabitym mężczyzną według wszelkiego prawdopodobieństwa jest Rzepka Władysław, kucharz, dezerter z 11 pp., który w Sosnowcu ukrywał się od dłuższego czasu.

W dniu krytycznym, kiedy nastąpiło zabójstwo, widziano Rzepkę w towarzystwie Kokota, znanego bandyty, który mógł przez zemstę, na tle porachunków osobistych i w obawie zdrady ze strony Rzepki — zabić go, chcąc się w ten sposób pozbyć niebezpiecznego wspólttowarzysza.

Ujęcie szajki fałszerzy tytoniu.

Centralny skład przyborów do fałszowania. — Fałszowane banderole skarbowe. — Organizacya fałszerzy.

Warszawa, 4 stycznia.

Od dłuższego już czasu urząd policyi śledczej otrzymywał wiadomości o coraz bardziej rozpowszechniającem się w Warszawie **fałszowaniu wyrobów tytoniowych** przeważnie fabryki „I. L. Szereszewskiego", które znalazły na rynku naszym duży popyt.

Rozsprzedażą falsyfikatów, pozornie doskonale naśladujących wyroby oryginalne, **zajmowali się przeważnie chłopcy i dziewczęta** rozproszeni po całej Warszawie, a szczególnie w dużej liczbie pojawiający się na ulicach miasta w niedzielę i dnie świąteczne.

Fabryki wyrobów oryginalnych nabrały przekonania, że mają tu do czynienia z jakąś na wielką skalę prowadzoną fabryką falsyfikatów tembardziej, że — jak stwierdzono — wyroby opatrzone były podrobioną również banderolą skarbową, jednakową na wszystkich falsyfikatach.

Jakoż funkcyonaryusze III bryg. urzędu śledczego tropiąc sprawców fałszerstw **doszli w tych dniach do osobliwszych wyników**. Ujawniono mianowicie że zasadniczo **fałszowaniem wyrobów tytoniowych** w opakowaniach **zajmuje się w Warszawie niezliczona ilość t. zw. „papierośników"**, czyli fachowców w wyrobie papierosów. Fałszowanie odbywa się w sposób bardzo prosty, gdyż — jak się okazało — w Warszawie w domu przy ul. Grzybowskiej u niejakiego Majzelsa istniał centralny **skład przyborów do fałszowania**, a mianowicie znaczny zapas gotowych etykiet renomowanych fabryk tytoniowych, następnie gilz z właściwemi napisami, dalej tekturek do wyrobu pudełek, wreszcie **zapas fałszywych banderoli skarbowych**, opatrzonych już pieczątkami fabryk.

Do tego składu zbiegali się z rozmaitych stron t. zw. „papierośnicy" i nabywali odpowiednie ilości materyału do fałszowania, poczem **sami już wyrabiali papierosy**, odpowiednio je opakowywali i rozprzedawali chłopcom, dziewczętom i wogóle licznej swej klienteli, znajdującej w rozprzedaży tych falsyfikatów bardzo dobry a zarazem łatwy zarobek.

W następstwie tych odkryć urząd policyi śledczej dokonał całego szeregu rewizyi i aresztowań.

Przedewszystkiem **aresztowany został właściciel owego centralnego składu przyborów do falsyfikatów**, których też znaleziono spore zapasy.

Majzels w chwili wkroczenia do mieszkania policyi część fałszywej banderoli wrzucił do pieca i spalił.

W całej sprawie policya w dalszym ciągu prowadzi energiczną akcyę, mającą na celu wytępienie szkodników społecznych, żyjących z fałszerstwa okradania skarbu i **zatruwania ludzi**, gdyż zauważyć należy, że falsyfikaty **zawierały najpodlejsze i niesłychanie szkodliwe gatunki tytoniów**.

Złodziej w mundurze oficera.

Od dłuższego czasu grasował w Warszawie **sprytny złodziej w ubraniu wojskowem, który, obchodząc mieszkania zamożnych osób, pod rozmaitymi pretekstami kradł cenne drobiazgi, biżuteryę itp. przedmioty.**

Również kradziono walizki i pakunki podróżnych w pociągach, odchodzących z dworca głównego.

Gdy przed kilku dniami pułkownikowi misyi francuskiej, p. Michalskiemu, skradziono dwie walizki wartości 2 milionów mk, wówczas policya wzięła się energicznie do pracy, lecz mimo usilnych poszukiwań złodzieja nie wykryto.

Onegdaj znowu Helena Nawrotówna zawiadomiła policyę tegoż komisaryatu, że z wagonu pociągu lwowskiego skradziono jej walizkę z rzeczami wartości 400 000 mk. Zmobilizowano ponownie wszystkich policyantów i wywiadowców, którzy, znając opis walizki, roztoczyli obserwacyę na całem terytoryum dworca.

Po upływie kilku minut, jeszcze przed odjazdem pociągu, zatrzymano mężczyznę w mundurze podporucznika, który, niosąc walizkę, podążał torem kolejowym.

Zatrzymany zaczął opierać się, w czem pomogli mu znajdujący się na dworcu oficerowie, usiłując uprowadzić zatrzymanego. Po nadejściu drugiego policyanta „oficera" odprowadzono do komisaryatu, gdzie przedstawił dokumenty wojskowe na imię Juliana Włodarczyka, podporucznika odznaczonego Krzyżem Walecznych, oraz posiadał odznaki adjutanckie. Pozatem znaleziono przy nim mnóstwo blankietów wojskowych ze stemplami i podpisami, lecz bez wypełnionych rubryk, oraz dowód osobisty na imię Tadeusza Stankiewicza, cywilnego.

Badany przyznał się do tego ostatniego nazwiska, jak również i do kradzieży walizki. Istotnie po otworzeniu jej Nawrotówna poznała znajdujące się tam swoje rzeczy.

Pomysłowego opryszka osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

Matka z głodu zabija i pożera syna

Straszne skutki głodu w Rosyi.

Ryga. (AW) Donoszą tu, że **głód w obszarach nadwołżańskich dosięgnął strasznych rozmiarów. Głód ten staje się przyczyną ohydnych zbrodni. — Pisma rosyjskie notują wypadek zarżnięcia i zjedzenia syna przez matkę.**

Smierć po leczeniu Hatą „606".

Osobliwy wypadek w szpitalu londyńskim.

(I.) Od chwili, odkąd niemiecki lekarz Ehrlich puścił w świat swój „cudotwórczy" środek leczniczy t. zw. Hata „606", podzielone są niezmiernie opinie lekarzy co do skuteczności owego środka w leczeniu luesu. Gdy jedni utrzymują, że środek ów jest niezrównany, inni, jak już pisaliśmy niedawno, wyliczają szereg wypadków z swej praktyki, w których „606" działało bezwzględnie szkodliwie, sprowadzając ślepotę, tudzież inne przykre symptomy chorobowe.

Jak donoszą pisma angielskie, w jednym ze szpitali londyńskich zmarła świeżo 36 letnia Elżbieta Pink po leczeniu środkiem Ehrlicha „606". O wypadku tym doniesiono władzom; zajął się tą sprawą „coroner" z Westminsteru, którego zadaniem jest nietylko oglądanie zwłok, lecz i opiniowanie o wypakach śmierci, niezupełnie wyjaśnionych.

Mąż zmarłej, rzeźnik londyński, oświadczył „coronerowi", iż poślubił swą żonę przed wielu laty, z najgorętszej miłości. Tem straszniejszy cios przyniosła mu chwila, w której dowiedział się, że żona jego jeszcze przed ślubem została zarażona chorobą weneryczną; wiadomość ta doprowadziła go do stanu takiej rozpaczy i rozgoryczenia, iż mimo listów, jakimi zasypywała go ze szpitala ciężko chora żona, nie mógł zdobyć się na odwiedzenie jej, tak, że umarła w zupełnem opuszczeniu. Jeszcze w listopadzie ub. r. na piersiach jego żony utworzył się wrzód; lekarz wysłał ją natychmiast do szpitala, nie mówiąc mu narazie o jaką chorobę tu chodzi; dowiedział się o tem dopiero później, co wprawiło go w tem większą rozpacz, iż sam nigdy nie przechodził żadnej choroby wenerycznej, nie mógł zatem zarazić swej żony.

Lekarze, którzy leczyli chorą w szpitalu, wydali następującą opinię: zmarła miała objawy ciężkiej choroby wenerycznej, którą zaraziła się prawdopodobnie przez pocałunek; choroba datowała się z przed 15 mniej więcej lat, i znajdowała się w okresie pobytu w szpitalu w trzeciem stadyum. Lekarze leczyli chorą środkiem Ehrlicha i nie sądzą, by to właśnie miało spowodować chorobę. Lekarze ci twierdzą, że przy 20.000 wypadków leczenia środkiem „606" jeden tylko miał przebieg śmiertelny.

„Coroner" wydał wyrok, iż śmierć w danym wypadku nastąpiła z niewyjaśnionych powodów.

—ooo—

Milionowe oszustwo.

Do firmy „W. Roszkowska" w Warszawie zgłosił się w tych dniach niejaki Zaginowski, przedstawiwszy się jako reprezentant lwowskiej firmy „Stanisław Fogel" i zaproponował kupno kilku wagonów siana i owsa.

Tranzakcya została przeprowadzoną, poczem Zaginowski wręczył Roszkowskiej frachty na siano i owies, które miały niebawem nadejść.

Zaginowski polecił jednocześnie Roszkowskiej wysłać do Lwowa za pośrednictwem swej firmy 2 wagony marchwi dla lwowskiej intendentury pod adresem cichego wspólnika firmy kapitana Iżyckiego.

A conto tej milionowej tranzakcyi pobrał Zaginowski od Roszkowskiej pół miliona marek, resztę miał otrzymać po nadejściu towaru.

Gdy termin odbioru owsa i siana minął a transport do Warszawy nie nadchodził, postanowiła Roszkowska zwrócić się z zapytaniem do Zaginowskiego o przyczynę opóźnienia dostawy, wówczas okazało się, że pod wskazanym przez niego adresem w Warszawie żaden Zaginowski nie mieszka.

Wszczęto poszukiwania i po kilku dniach Z. odnaleziono i oddano w ręce policyi.

Aresztowany Zaginowski został zdemaskowany. Okazało się bowiem, że nazywa się on Nikodem Gulizna i że frachty zostały przez niego sfałszowane. Oświadczył on, że działał w zmowie z Foglem i Iżyckim ze Lwowa.

Czy działał on na własną rękę, czy też istotnie miał wspólników wykaże to śledztwo, które jednak, niewiadomo z jakiej przyczyny, prowadzone jest bardzo powoli.

Nikodem Gulizna jest Rosjaninem, pochodził z kresów i był niegdyś rachmistrzem radomskiej dyrekcyi kolejowej.

—oOo—

Zamordowanie kabalarki.

W Bydgoszczy zamordowano 60-letnią Fryderykę Loebelową, trudniącą się kabalarstwem.

Policya znalazła zwłoki Loebelowej z raną na czole i pętlicą na szyi, którą zbrodniarz ofiarę swą udusił. Straszny nieład w mieszkaniu świadczył, iż morderca szukał pieniędzy, a więc motywem zbrodni był rabunek.

—oOo—

REDUTA PRASY. Jak już donosiliśmy, odbędzie się dnia 1 lutego w salach Starego Teatru. Komitet zajęty jest opracowaniem wielkiego programu, który zdumiewał będzie niezwykłą pomysłowością. Zgłaszanie się po zaproszenia przyjmował będzie Syndykat dziennikarzy krakowskich w przyszłym tygodniu we własnym lokalu przy placu Szczepańskim L. 7.

PIERWSZA „CZARNA KAWA" Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. Prócz doskonałego humorysty Leona Wyrwicza i cenionej śpiewaczki operowej p. H. Bigot przyjęli współudział w „Czarnej Kawie" p. Ola Conrad, tancerka teatrów warszawskich, Bolesław Bajkowski, humorysta, „Ira i Kośc													in", para młodocianych tancerzy, oraz śpiewaczka p. Ewa Tiko. Początek punktualnie o godz. 4 popo.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś wieczorem bajka K. Rostworowskiego „Straszne dzieci" grana 11 razy z niesłabnącem powodzeniem. Sztuka polskiego autora, wywołała zainteresowanie w Wiedniu, skąd do teatru krak. nadeszły dwie propozycye przetłomaczenia i wystawienia bajki Rostworowskiego. Jutro w sobotę pierwsze przedstawienie na scenach polskich sztuki Surguczewa „Jesienne skrzypce". Oprócz ogłoszonych nowości, w niedługim czasie ukaże się wesoła komedya nieznana jeszcze u nas spółki francuskiej Bousquet i Armont pt. „Aktorka" (Comedien) grana w Paryżu bez przerwy od 1 listopada, a nabyta przez dyrekcyę teatru krak.

MIEJSKA OPERA I OPERETKA. Nowa operetka „Odmłodzony Adolar" stała się sensacyą dnia. Iście karnawałowa wesołość i pustota panująca na scenie, nieustający prawie taniec i homeryczny nieprzerwany śmiech na widowni są cechą znamienną przedstawień tej operetki. Pp. Ordonówna, Wieniaszkiewicz, Rewski, Karasiński, Minowicz, tworzą zespół nadający niebywałe życie całości. „Adolar" grany będzie dziś w dniu świątecznym dwukrotnie popoł. o godz. 3'30, i wieczór o godzinie 7'30. Jutro w sobotę dwie opery „Cavaleria Rusticana" i „Pajace".

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś w piątek popoł. o godz. 3'30, i wieczór o godz. 7'30, oraz jutro w sobotę operetka „Urszula" ciesząca się wybitnem powodzeniem. Jedna z pierwszorzędnych atrakcyi obecnego sezonu będzie wystawiona w teatrze „Nowości" operetka R. Stolca „Księżniczka foxtrota" w obsadzie najlepszych sił teatru „Nowości". Głó-

wne role spoczywaja w rekach pp. Czernckównv, Kamińskiej, Wolińskiego Pilarskiego, Kaczorowskiego. W części baletowej wystąpi N. Nadieżdina i E. Koszutski. Operetka zyska zupełnie nowa wystawe i pomysłowe kostyumy.

DWA WIECZORY BALETOWE W TEATRZE „NOWOŚCI“. Wieczory baletowe w teatrze Nowości“ beda niezwykła niespodzianka dla zwolenników tańca. Wieczory te odbeda sie 10 i 11 stycznia tj. we wtorek i środe z udziałem N. Nadieżdiny, Koszutskich, Ciesielskich, malutkiej Anieli Chruścińskiej oraz corps de balet. Na program złoża się nastepujace tańce: Papusy Kozak.Tance tyrolskie, Gipsy, Węgierka, Mazurek Mattelot, Tańce holenderskie, Taniec apaszów, Czardasz, Szkoła wyższej jazdy, Tango, Foxtrott, Polka francuska, Pa de trois i Oira — Oira.

„**WESOŁA NOC 3. KRÓLI** odbedzie sie w miej. teatrze „Opera i operetka“ o godzinie 11 w nocy dziś tj. w piątek dnia 6 bm. z udziałem artystów operetkowych i kabaretowych oraz całego baletu.

CLOU SEZONU MUZYCZNEGO. Jutro dnia 7-go stycznia o godz. 7'30 wieczór w sali Starego Teatru. Zbigniew Drzewiecki najsławniejszy pianista doby współczesnej wykona szereg arcydzieł fortepianowych. Niebywała sensacya dla Krakowa bedzie odegranie 33 waryacyi Beethovena na temat walca Diabellego — któremi Drzewiecki ostatnio w Warszawie zdobył niesłychany entuzyazm wśród całej prasy i publiczności. **Pozostałe bilety de nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.**

KONCERT STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO odbedzie sie u nas w niedziele 8 bm. w imprezie Krak. Biura Koncertowego F. Bujański. Akompaniować bedzie kapelmistrz opery p. Stefan Barański.

SŁYNNE TRIO: LHYVINNE, POLLAK i LEW SIROTA wystąpi w Krakowie tylko jeden raz a to we środe 11 bm. w przejeździe do Bukaresztu.

ZOFIA KULCZYŃSKA świetna pianistka wystąpi u nas w niedziele 15 bm. Koncert na którym utalentowana artystka wykona wspaniały program zapowiada sie świetnie.

ODCZYT. Na Walnem zgromadzeniu **Towarzystwa Miłośników Jezyka Polskiego** dnia 8 stycznia 1922 o godz. 10'45. w sali 43 uniwersytetu, wygłosi prof. dr St. Wedkiewicz odczyt „O tzw. stylistyce“.

(t) **OBŁAWA SANITARNA.** Onegdaj zarzadziła policya obławe sanitarna w obrebie śródmieścia. Podczas tej obławy przytrzymano 4 kobiety, podejrzanego prowadzenia sie, które odstawiono do szpitala.

(t) **KRADZIEŻ FUTRA Z PRZEDPOKOJU.** Z zamknietego przedpokoju w mieszkaniu p. Abrahamera przy ul. Łobzowskiej 5, skradziono onegdaj futro meskie wartości 100.000 marek. Skradzione futro było własnościa Salomona Klausnera, kupca, bawiacego chwilowo u p. Abrahamera.

(t) **KIESZONKOWCY GRASUJA W SKLEPIE PIASECKIEGO.** Onegdaj popełniono w sklepie cukierniczym Piaseckiego przy linii A—B znowu kradzież kieszonkową. Ofiara manipulacyi niewyśledzonego kieszonkowca padł tym razem p. Stanisław Rudawski, z Oświecimia, któremu skradziono portfel z wieksza gotówka i dokumentami. Przy sposobności zaznaczyć trzeba, że nie jest to odosobniony wypadek, w tym lokalu szczupłym i ciasnym, nieodpowiednim dla sprzedaży dla tak niezwykle licznej klienteli. Kupujaca publiczność narażona jest na dłuższe wyczekiwanie w tłoku, zanim zdoła otrzymac zadane wyroby cukiernicze, przyczem narażona jest na częste praktyki amatorów cudzej własności.

NOTATKI LITERACKIE.

Nowe książki Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

St. Ign. Witkiewicz: „Szkice estetyczne“ Znany artysta malarz, a jednocześnie pisarz znany publiczności jako autor „Tumora Mózgowicza“ i „Pragmatystów“ (około których toczy się teraz głośna dyskusya w Warszawie z powodu wystawienia ich w teatrze) zebrał w tej książce szereg swoich artykułów o sztuce, zawierających to, czego nie dopowiedział w swoj książce „Nowe formy w malarstwie“. Po zasadniczym wstępie o „pojęciu sztuki“, gdzie autor uzasadnia niektore podstawy nowych prądów zarówno w malarstwie naszem i rzeźbie, jak w literaturze, następują szkice przeważnie polemiczne. Charakterystyką tych polemik jest ścisłość i logika rozumowania obok zbytniej może szczegółowości w dowodzeniach przy zasadniczem operowaniu abstrakcyjnemi pojęciami. Pomimo, że czytelnik przeciętny znajdzie tu sporo rzeczy, które są dla niego obojętne, „szkice“ niniejsze będą mu dobrym przewodnikiem po najnowszej twórczości artystycznej, a temperament polemiczny autora obok entuzyazmu dla twórczości podtrzymają napięcie jego uwagi. **(St. M.)**

Ajschylos: „Prometeusz skowany“ przekład Jana Kasprowicza, opracował Witkowski. Tom VII. Biblioteki Narodowej.

Savveryn Goszczyński: „Zamek Kaniowski“ opracował Józef Tretiak. Tom 44 Biblioteki Narodowej.

Edward Boye: „U kolebki modernizmu“.

Teodor Molkner: „Ustawowe uregulowanie kwestyi inwalidzkiej“

—ooo—

PIERWSZY POLSKI ALBUM pt. ZNACZKI POCZTOWE W POLSCE ukazał sie nakładem „Filatelisty Polskiego“ w Krakowie, Rynek główny 9. Jest to prawdziwy „evenement“ w polskim świecie filatelistycznym, zwłaszcza że album jako całość przedstawia sie nietylko fachowo lecz i graficznie pierwszorzędnie. Zauważyć należy, że wydanie polskiego albumu jest nowym dowodem, że i na tem polu zaakcentowaliśmy swoja niezależność, wyzwoliliśmy sie z pod wpływów zagranicy. Album ten, którego cena 2000 marek przy 100 kartkach opatrzonych licznemi kliszami, jest niezwykle niska, znajdzie sie niewatpliwie w rekach najszerszych kół naszych filatelistów i wyruguje ostatecznie nieudolne zagraniczne fabrykaty.

Dział ekonomiczny:

Jak się zmniejszyła emisya marek.

Z końcem r. 1921 mamy 220 miliardów.

Przed kilku dniami zamieściliśmy oświadczenie min. skarbu Michalskiego, świadczące o szybkiem zmniejszaniu się produkcyi banknotów, czyli o zmniejszaniu się długu skarbu państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Według tego oświadczenia, podczas gdy w październiku 1921 wydrukowaliśmy banknotów za 20 miliardów marek, w grudniu już tylko za około 6 miliardów. Teraz podajemy ogólne cyfry, przedstawiające obraz zmniejszania się ilości papierowych marek polskich.

Ostatniego dnia czerwca roku 1921 dług skarbu polskiego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w banknotach markowych **wynosił 130.625 milionów marek.** W ciągu lipca powiększył się o 10 miliardów, w ciągu sierpnia o 17.375 milionów, w ciągu września o 20 miliardów. Zestawiwszy te liczby okaże się, że **kwartał trzeci 1921 r. obdłużył skarb o 47 miliardów 375 milionów.**

W październiku dług ten jeszcze powiększył się o 20.500 milionów marek, ale już w **listopadzie** wydrukowano banknotów tylko za 15.500 milionów, a w grudniu tylko 6 miliardów. Razem **więc** kwartał czwarty 1921 r. dał obdłużenie **42500 milionów**, czyli **zmniejszenie się prawie o 5 miliardów**, aniżeli w kwartale poprzednim. **Rok zaś 1921 zamknął dług skarbu cyfrą 221 miliardów marek polskich**, wydrukowanych na rachunek P. K. K. P.

Kryzys w naszym przemyśle tytoniowym.

Jak już donieśliśmy od nowego **roku zarząd** naszego monopolu tytoniowego obniżył ceny o 25 proc. Na przyczyny **tego obniżenia** rzuca pewne światło przebieg konferencyi, jaka się odbyła w ministerstwie pracy w Warszawie na temat — przesilenia w naszem przemyśle tytoniowym.

W przemyśle tym zapanowało bezrobocie. — Fabrykanci motywowali **zamknięcie fabryk** tem, iż **monopol tytoniowy zaprzestał przyjmowania całej produkcyi,** oraz nieustalonemi stosunkami w monopolu. Przedstawiciel dyrekcyi monopolu tytoniowego wskazał na **przeładowanie magazynu i rynku towarami**, lecz oświadczył, iż od 1 stycznia wyroby fabryk będą przyjmowane przez dyrekcyę i **nie widzi konieczności zamykania fabryk.** Wobec powyższego oświadczenia fabrykanci cofnęli wymówienia, tem samem przesilenie uważano za zażegnane.

Tymczasem od 1 stycznia **2 fabryki zostają unieruchomione, 3 zaś redukują prace** do 3 dni i część robotników zupełnie zwalniają. Krok swój fabrykanci tłomaczą nieprzyjmowaniem nadal towarów przez monopol wbrew oświadczeniu.

Robotnice i robotnicy następujących fabryk tytoniowych w Warszawie otrzymali od swoich pracodawców na Nowy Rok wymówienie: w fabryce „Union“ pozbawiono pracy na czas nieograniczony około 140 robotników i robotnic: w fabryce „Progres“ zwolniono z pracy około 200 robotników i robotnic, w fabryce „Syrena“ 80 robotników, fabr. „Bracia Polakiewicz“ wydala około 70 robotników, około 250 robotnikom daje pracę do dnia 15 b. m., fabryka „Noblesse“ prolonguje pracę do dnia 15 stycznia około 400 robotnikom.

Donoszą również o **wstrzymaniu pracy przez wszystkie fabryki tytoniowe w Białymstoku,** które przed Bożem Narodzeniem pracowały po 3 dni w tygodniu.

Czechy pożyczyły 2 i pół miliarda w Ameryce.

Jak donosi lwowska „Gazeta Bankowa“ były poseł Czechosłowacyi w Ameryce, Popicka, **uzyskał** podobno **w Ameryce pożyczkę dla republiki czesko-słowackiej w wysokości 2,5 miliarda koron czeskich.** W tej pożyczce zaangażowane są amerykańskie instytucye bankowe i kapitał czesko-amerykański. Szczegóły tej pożyczki mają być wkrótce zadecydowane.

Emisya akcyi Akcyjnego Banku Związkowego.

Rozpisana obecnie emisya nowych akcyi Akcyjnego Banku Związkowego zasługuje ze wszech miar na uwagę, gdyż w przeciwieństwie do innych często powtarzających się emisyi stanowi dopiero pierwszy etap w powiększeniu kapitału zakładowego instytucyi, odgrywającej na rynku pieniężnym dziś tak poważną rolę. Zaznaczyć należy, że akcye Akcyjnego Banku Związkowego są fundowane przedewszystkiem na wartościach realnych, albowiem Akcyjny Bank Związkowy jest w posiadaniu dużych ilości emisyj pierwszorzędnych zakładów przemysłowych przez siebie stworzonych. Aby tylko wymienic spółkę akcyjną „Pezet“ Powszechne Zakłady budowlane S. A. we Lwowie, „Ćmielow“ fabryka porcelany w Ćmielowie, fabryka maszyn i odlewnia Bracia Biskupscy w Kołomyi, Towarzystwo fabryk chemicznych „Zagłębie“ w Zawierciu, „Koncern Drzewny“ Ska we Lwowie.

Powyższe zakłady przemysłowe są dzisiaj jednym z największych czynników produkcyi przemysłowej w państwie. Wartość ich i rozwój stoi więc w prostym stosunku do wartości akcyj Akcyjnego Banku Związkowego, których realna wartość o wiele przekracza cenę emisyjną. Obecna emisya, bedąca pewnego rodzaju etapem do przerodzenia się tej instytucyi w jedną z największych instytucyj bankowych w Polsce, przy współudziale kapitału zagranicznego, stanowi dla polskiego kapitału szczególną okazyę do korzystnego inwestowania się. Zważywszy bowiem, że kurs emisyi akcyi wynosi 450 mk., kurs zaś giełdowy 700 mk., już ta dyferencya kursów jest czystym zyskiem dla subskrybenta, pominąwszy korzyść posiadania wysoko wartościowego papieru. — O ile nam wiadomo subskrypcya idzie w bardzo szybkiem tempie i prawdopodobnie w dniach najbliższych będzie w zupełności pokryta.

Fabryki z Bielska w ogólno-polskim związku.

Jak się dowiadujemy, **właściciele fabryk metalowych**, zrzeszeni w oddziale żelaznym Związku przemysłowców **Bielska-Białej** i okolicy, **przystąpili zbiorowo do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie.**

Ogółem **przyłączyło się 18 fabryk maszyn, śrub, konstrukcyi żelaznych**, wyrobów **emaliowanych i t. p.** Pomiędzy niemi są znane fabryki na rynku wszechświatowym: G. Josephy's spadkobiercy w Bielsku, Brevillier i Co w Ustroniu, M. Bartelmus w Bielsku.

Fabryki metalowe przetwórcze w okręgu bielskim **zatrudniają około 4000 robotników.**

—ooo—

Ruch giełdowy.

Warszawa (PAT) **Giełda warszawska. Waluty:** Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 2800, 2830, 2815, sprzedaż 2815, kupno 2800. Franki belgijskie gotówka trans. 220. sprzedaż 220, kupno 218, Franki francuskie gotówka trans. 229'50. sprzedaż 228'50, kupno 227'50 Funty szterlingi gotowka trans. 11950. 11900, sprzedaż 11900, kupno 11825, Marki niemieckie gotówka trans. 15 14'60. sprzedaż 14'50, kupno 14'40 Gdańsk czeki trans 14'85, 14'60 Belgia czeki trans. 225 223'75, Holandya czeki trans. — Berlin czeki trans. 14'65 14'85 14'60. Londyn czeki trans. 11875, sprzedaż 11850, kupno 11825. Nowy Jork czeki trans. 2815 Paryż czeki trans. 233'50, 230'50, 231 Wiedeń czeki trans. 43 46'50, sprzedaż 43, kupno 42

Akcye: Bank handlowy 1—10 emis. 2200, dla handlu i przemysłu w Warszawie 1—6 emis. 3500, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emis. 2750 2800, Bank zachodni 1—4 emis. 1325 Warszawskie Tow. fabryk cukru 18250 Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 1—4 emis. 15600, Lilpop, Rau, Lewenstein 1—? emis. 2835, 2875, Ostrowieckie Zakłady 1—3 emis. 4575, 4600 Rudzki i Ska. 1900 1925, Starachowickie zakłady górnicze 1—3 emis. 4000 3950 4000 Borkowski 1—6 emis. 1210, 1200, 1225, Bracia Jabłkowscy 1—5 emis. 1125 1150 Warszaw. Tow. transportu i żeglugi 1—4 emis. 1500 1450, Polska nafta 1—3 emis. 1850 1800, 1850.

Wiedeń (PAT) Kursa dewiz Amsterdam 25480, Zagrzeb 2298, Belgrad 9140 Berlin 348450 Bruksela 52480, Budapeszt 113150, Chrystyania 107175, Kopenhaga 127975 Londyn 29090 Mediolan 29390, Nowy Jork 6048, Paryż 55130, Praga 11272 Sofia 4520, Sztokholm 169470, **Warszawa 229. 231** Zurych 133875 Dolary 6873, Belgijskie 51980 Bułgarskie 4345 duńskie 135175 Marka niemiecka 3472 Angielskie 28690, Francuskie 54680, norweskie 104975 **Polskie 225, 227.** Rumuńskie 5395 Szwedzkie 167270, Szwajcarskie 132375 Czeskie 11297 Węgierskie 113150.

Wiedeń (PAT) Zamknięcie giełdy. Renta majowa 110, Austryacka renta koronowa 117 Węgierska renta koronowa 2100 Losy tureckie 35000 Pryorytety kolei południowej 18590, Angiobank 18550,

Bankverein 8925 Bodenkredit 14900 Austryacki zakład kredytowy 12500. Bank depozytowy 4200 Länderbank 25000. Merkury 6000 Unionbank 5190 Bank obrotowy 47500. Živnostenska 48500. Kolej północna 34000 Lwów-Czerniowce 2500. Koleje austryackie 46800. koleje południowe 14900 Alpiny 62050. Berg und Huetten 140000 Krupp 335550. Huta Poldi 45... Praskie tow. przem. żelazn. 140000. Rima 29... Skoda 54000. Zieleniewski 14000 Apollo 34200 Fiat 81000 Galic. Karpaty 121500. Schodnica 7750. Siersza 2100.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz: Berlin 2·2... Holandya 189·50. Nowy Jork 517 Londyn 21·67 Paryż 41·15 Medyolan 21·95 Bruksela 39·25 Kopenhaga 102·10 Sztokholm 128. Chrystyania 80·50 Madryt 77. Buenos Ayres 1,70. Praga 8·50 Budapeszt 0·85 Zagrzeb 1·85. **Warszawa 0·17.** Wiedeń 0·17. Austryackie stemplow. **0·10.**

—ooo—

Kraków, 6 stycznia.

(stm.) **Wczoraj przy ożywionych** obrotach utrzymała się tendencya zwyżkowa dla papierów dywidendowych. Poszukiwano akcyj: Cegielski i Parowozów, Trzebinia żelazna uzyskała 100 punktów. robiono obroty Krakusem po 2600 i PTH po 650. Z akcyj bankowych robiono Małopolskim, marka niemiecka i korona austryacka zaznaczyła dalszą zniżkę, utrzymały się tylko korony czeskie.

Giełda krakowska z 5 stycznia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy walutv		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	2700·—	2850·—	2700·—	2850·—	—·—
Franki franc. .	220·—	230·—	225·—	235·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	14·75	15·75	14·75	15·75	15·50
Korony austr.	—·42	—·47	—·42	—·47	45-45½
„ czesko-sł.	43·—	45·—	45·—	47·—	46—47

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	750·—
Bank Małopolski	725·—	775·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	700·—	640—650
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob"	900·—	1000·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5600·—	5800·—	5700—5750
H. Cegielski, Poznań . . .	2000·—	2200·—	2050·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1250·—	1450·—	1350·—
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	3150·—	3350·—	3200—3300
„Pocisk"	800·—	850·—	800·—
Automotor	900·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	9000·—	9700·—	
Tepege	5500·—	6000·—	
Polska Nafta	1700·—	1900·—	1800·—
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1050·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5400·—	
„Krakus" IV em.	2500·—	2700·—	2600·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3200·—	3400·—	3400—3350

Telegramy.

Prawo obywatelstwa gdańskiego

Warszawa (Tel. M.) Gen. **Hacking,** Wysoki Komisarz Gdańska z ramienia koalicyi, orzekł, że **obywatelem Wolnego Miasta może być tylko ten, kto ma prawo zamieszkania w Gdańsku;** nie uznaje zatem podwójnego domicylu. Rząd niemiecki natomiast ogłosił, że prawo opcyi posiadają obywatele zarówno ci, którzy stale mieszkają w Gdańsku, jakoteż i ci, którzy przebywają w nim czasowo, mają właściwe miejsce zamieszkania w Niemczech. Przeciw tej sprzeczności interpretowania prawa obywatelstwa, rząd polski ma zamiar zaprotestować.

Preliminarz budżetowy

Warszawa. (Tel. M.) Minister Michalski przedłożył na dzisiejszej Radzie ministrów preliminarz budżetowy **na pierwsze trzy miesiące 1922 roku.** Preliminarz ten znajdzie się na posiedzeniu dziennym pierwszego posiedzenia pofetyalnego Sejmu.

Położenie oficerów rezerwowych

Warszawa. (PAT) Ministerstwo wojny wyjaśnia, że oficerowie, przeniesieni na własne żądanie do rezerwy, nie mają prawa w myśl artykułu 50 ustawy tymczasowej z dnia 29 listopada 1920 r. do tak zwanej odprawy. Temsamem więc nie przysługuje im prawo do jednorazowej zapomogi demobilizacyjnej.

Urzędowy wykaz aptek

Warszawa. (PAT) Pisma podają: Ministerstwo zdrowia przystępuje do wydania wykazu aptek i ich personalu w Polsce. W tym celu zażądało od wszystkich aptek złożenia szczegółowego wykazu podług odnośnego wzoru. Termin złożenia upływa z dniem 30 b. m. Wojewódzkie urzędy zdrowia po otrzymaniu wykazów obowiązane są przesłać je przed upływem miesiąca.

Pozostanie wojsk koalicyjnych na G. Śląsku

Warszawa (Tel. M.) Jak słychać, **rządy sojusznicze zamierzają pozostawić w niemieckiej części Śląska swoje wojska już po oddaniu Polsce przyznanej jej części G. Śląska.** Pogłoska ta oparta jest na fakcie, że wojska włoskie, które zostały wysłane do Węgier zachodnich na czas tamtejszego plebiscytu, skąd miały wyjechać do Włoch, — przybyły z powrotem na G. Śląsk. Prasa niemiecka utrzymuje, że inicyatorem tej myśli jest **Briand** który **sprawę tę zamierza przedłożyć na konferencyi w Cannes.**

Śmierć przywódzcy hakatystów

Berlin. (AW) We wtorek zmarł w Berlinie w 79 roku życia założyciel „Ostmarkvereinu" **Tiedemann.** — **Prasa nacyonalistyczna** poświęca twórcy hakatyzmu długi **nekrolog** z okazyi którego występuje **ona z gwałtownymi atakami, skierowanymi przeciw Polsce.**

Terror w Odessie

Lwów. (Tel. wł.) „Gazeta Wieczorna" donosi: Życie w Odesie zmieniło się znacznie na lepsze. Tramwaje elektryczne puszczono znowu w ruch, uruchomiono również zakład wodociągowy, światło elektryczne dostępne jest dla wszystkich, sklepy otwarte i przepełnione towarami. Z drugiej strony donoszą, że **rozstrzeliwania kontrrewolucyonistów nie ustają.** Niedawno z rozkazu czerezwyczajki rozstrzelano dwóch dyrektorów cukrowni na Ukrainie Polaków za rzekomą złą gospodarkę, która naraziła rząd sowiecki na wielkie straty.

Francya a rząd sowietów

Warszawa. (Tel. M.) Prasa niemiecka kolportuje wiadomość, jakoby **Francya gotową była uznać rząd sowietów** pod warunkiem: 1) uznania przez sowiety długów przedwojennych, 2) uznania przez sowiety traktatu wersalskiego, co umożliwiłoby Francyi przyznanie Rosyi odszkodowań ze strony Niemiec za szkody wojenne. Sumy te wpływałyby jednak na rachunek protensyi francuskich do Rosyi. Pozatem Francya pragnie odosobnić Niemcy na Wschodzie i dlatego zamierza **utworzyć w Kłajpedzie podstawę dla francusko-polskiej floty podwodnej.**

Marsz. Joffre jedzie do Japonii

(PAT) Wedle doniesień z Japonii, oczekują tam przybycia marszałka Joffre. Na jego powitanie przygotowuje szereg uroczystości, mających świadczyć o sympatyach japońsko-francuskich.

Powstanie w Indyach

Moskwa. (AW) **Powstanie w Indyach przybiera charakter bardzo poważny.** W mieście Malabar ponieśli powstańcy w czasie walk z oddziałami wojsk angielskich następujące straty: 2 tysiące zabitych i 1500 rannych, do niewoli angielskiej dostało się 5500.

Rozruchy w Shangaju

Waszyngton. (AW) W Shangaju doszło do poważnych rozruchów, spowodowanych przez marynarzy amerykańskich i włoskich. Jeden marynarz amerykański został zabity, pięciu zaś rannych.

Opozycya de Valery

Dublin. (PAT) (Reuter) Kontrpropozycya wypracowana przez **De Valerę, proponuje zastąpienie traktatu angielsko-irlandzkiego, zawartego w Londynie, przez oświadczenie, iż władze prawodawcze i wykonawcze w Irlandyi wypływają wyłącznie z łona narodu irlandzkiego.** — De Valera odrzuca artykuł umowy, który mówi, iż generalny gubernator dla Irlandyi ma być mianowany przez króla angielskiego. Odrzuca również przysięgę hołdowniczą, jednakże król jest uznanym jako głowa imperyum brytyjskiego. De Valera upomina naród irlandzki, aby nie powodował się naturalną tęsknotą za pokojem, aby poniesione ofiary nie były daremne.

Dublin. (PAT) (Reuter) **De Valera** przedłoży na dzisiejszem posiedzeniu sejmu irlandzkiego **kontrpropozycyę odnośnie do układu angielsko-irlandzkiego.** Sądzą, że **układ będzie prawdopodobnie przyjęty** większością **10 głosów.**

O „przyjaźń" Polsko—niemiecką.

(m m) Znany literat niemiecki Herbert **Eulenberg,** zamieszcza w jednym z ostatnich numerów „Berliner Tagblattu" feljeton o twórczości Kazimierza Chłędowskiego, w którym wyraża się entuzyastycznie o jego pracach. W felјetonie tym, utrzymanym w tonie bardzo przyjaznym dla Polski, Eulenberg omawia również stosunki polsko-niemieckie i sięgając w przeszłość, stwierdza, że „nie przyszłoby do takiego zaostrzenia między Polakami i Niemcami, gdyby Prusy nie używały metod represyi i nie gnębiły do tego stopnia języka polskiego. Brutalnością nie zdobywa się przyjaciół".

Dalej opowiada Eulenberg, że w owym czasie, kiedy Niemcy ogłosili „niepodległą" Polskę — on napisał entuzyastyczny artykuł o Stanisławie Przybyszewskim, dla którego był i jest pełen uwielbienia. Wówczas ze sztabu Ludendorffa zwrócono Eulenbergowi uwagę, aby na przyszłość wystrzegał się gloryfikowania Polaka czy Polaków, albowiem Niemcy nie mają wcale zamiaru okazywać „galanteryi" w stosunku do Polski.

„A było to wówczas, — stwierdza Eulenberg, — kiedy Niemcy liczyli na to, że wydobędą z Polski miliony żołnierzy i poślą ich w ogień — do walki — za niemiecką politykę! A w zamian za to nie chcieli się zgodzić nawet na słowa uznania dla Polaka!"

Eulenberg usiłuje dalej udowodnić, że między Polakami i Niemcami niema nienawiści historycznej i przytacza jako przykład współpracy dziejowej polsko-niemieckiej oswobodzenie Wiednia przez Sobieskiego i panowanie Sasów w Polsce.

Nie mamy powodu poddawać w wątpliwość dobrej wiary p. Eulenberga, który deklaruje się jako zdecydowany przeciwnik hakatyzmu, ale przykłady przezeń podane świadczą jedynie, że na wszelkich spotkaniach z Niemcami — wychodziliśmy bardzo źle!...

Z szerokiego świata.

(l.) **CESARZ KAROL ZAKAZANY NA FILMIE".** Cieszący się dotąd dużem powodzeniem w Wiedniu film, opiewający ostatnią nieudałą wyprawę Karola na Węgry, walki Karlistów, wreszcie internowanie b. władcy i odstawienie go pancernikiem angielskim na Maderę, został zakazany przez cenzurę jako „dla państwa niebezpieczny".

(l.) **„KLUB LODOWYCH KOBIET"** W Nowym Yorku zawiązał się klub specyalnie zahartowanych kobiet, które postanowiły odbywać kąpiele morskie nawet w zimowej porze. Przed paru dniami grono widzów płci pięknej podziwiało ze zdumieniem jak dwadzieście dwie panie z najlepszych sfer nowojorskich kąpało się w przerębli lodowej z takim zapałem, jak w najupalniejsze dni lipcowe. Kąpiel ta, jak twierdzą „lodowe kobiety" nie naraziła w niczem na szwank ich zdrowia.

(l.) **MODA MUCH I CHRABĄSZCZY.** Już dawni faraonowie, królowie egipscy mieli zwyczaj noszenia skarabeuszów jako rozmaitych ozdób. Modę tę wprowadza na owo dzisiejsza Paryżanka, która w kołczykach swych, naszyjnikach, broszkach i t. d. nosi nie tylko naśladownictwo owadów w złocie lub kosztownym kamieniu, lecz same owady w kunsztowny sposób zakonserwowane i spreparowane. Ostatnim „cri" mody jest dziś zatem mucha, najpospolitsza domowa mucha. Elegantka paryska zdobi zatem swą długą, białą szyję naszyjnikiem, zrobionym z setek much; w uszach jej w formie kolczyków i przy spięciu stanika w kształcie broszki widnieje zaś olbrzymi chrabąszcz... Moda ta ma bez wątpienia swoją dobrą stronę w tem, iż jest o wiele tańszą od brylantów i innych szlachetnych kruszców, którymi obwieszczały się dotąd wszystkie „szanujące się" strojnisie...

—ooo—

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Praktykantki dla gospodarstwa wiejskiego poszukuje zaraz Dwór Sygneczów, p. Wieliczka. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków i referencyi. 8001

POSAD SZUKAJĄ

Panna z ukonczoną szkołą handlową pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Zajęcie" 6302

Panna z kilkuletnią praktyką biurową pisząca biegle na maszynie. poszukuje posady zaraz Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Styczeń" 8018

Rutynowany pomocnik handlowy z działu bławatno-konfekcyjnego poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty z podaniem warunków do adm. „Gońca Krakowskiego" dla „Jaśka". 8012

SPRZEDAŻ

Pianino ładne mało używane do sprzedania. Kraków Rynek gł. 7. u dozorcy domu z wyjątkiem niedziel. 8048

AKCYE „ISKRA" 5 sztuk I emisyi i 25 sztuk II emisyi sprzedam najwięcej dającemu Zgłoszenia do adm. pod „Konabytek" 6540

Sprzedam tanio sukienkę wełnianą, granatową, nową kilka par bucików damskich Nr. 36 i 37, również nowe. Wiadomość ul. Berka Joselewicza 18, IV p. oficyna. 8000

Sklep z towarem przy najruchliwszej ulicy z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w Adm. Gońca pod „Interes". 8022

SPRZEDAM domek 4 ubikacje z parcelą około 2 morgi w mieście w rynku za 500000 mkp. III piętrowy młyn motorowy siły 80 HP. przemiał dzienny 150—200 ctn. 500.000 mk niem. lub w dolarach po kursie. Stępiński. Wągrowiec ul. Bydgoska 10 Województ. Poznańskie. 6175

KUPNO

KUPIĘ JADALNIĘ w dobrym stanie. Zgłoszenia ulica Tomasza L. 5, II. p.

Kupię interes z urządzeniem i wolnem mieszkanie. Administracya Gońca „Gotówka„

MATRYMONIALNE

Osoba młoda, kulturalna poszukuje wesołego towarzystwa w Zakopanem na miesiąc styczeń i luty. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Preludium" 6102

PANIENKA SKROMNA, dobrze wychowana, blondynka lat 21 bez majątku poszukuje męża, najchętniej wdowca bezdzietnego. Zgłoszenia pod „Blondynka 21" do admin. Gońca krakowskiego. 6344

Wdowa z dzieckiem i większą gotówką poszukuje w celu matrymonialnym mężczyzny z wyższem wykształceniem od 38 do 45 lat. Najchętniej widziani mężczyźni z wolnych zawodów i sfer przemysłowych. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Kalina". Anonimy do kosza. 8000

Wdowa młoda, przystojna, elegancka, posiadająca kompletną wyprawę, pragnie poznać mężczyznę na stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Wiosna".

DWAJ PRZYJACIELE zbożowcy bruneci, lat 23 i 24 przystojni i dobrego charakteru, dla braku znajomości poszukują na tej drodze dobranego towarzystwa celem późniejszego ożenku. Panie inteligentne, wesołe, wspaniałomyślne ze złotem sercem w wieku 17 do 20 lat, zechcą łask. zgłoszenia możliwie z fotogr. złożyć w adm. Gońca pod „Robert i Bertrand" 6359

KUPIEC, SAMODZIELNY właściciel bardzo dobrze prosperującego interesu w centrum miasta, lat 26, wzrostu średniego, solidny i miłego charakteru, szuka dla braku znajomości pań na tej drodze żony. Panie w stosownym wieku, dobrze wychowane, przystojne, ładne, miłego, wesołego usposobienia, możliwie muzykalne z zamiłowaniem do kupiectwa, którym zależy bardzo na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, zechcą łask. zgłosz. możliwie z fotografią pod „A. Z. M. 100" 6350

WŁAŚCICIEL DÓBR 31 lat przystojny i elegancki o wszelkich zaletach towarzyskich, posiadający również stopień akademicki z powodu braku odpowiednich znajomości poszukuje tą drogą kandydatki w celu matrymonialnym. Warunki: dużo serca, wiek możliwie niski. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe proszę nadsyłać pod „Parys" do adm. Gońca krak. 6351

Gospodarną pannę nieposzlakowanej przeszłości poszukuje starszy zamożny pan. Dokładne propozycye do „Gońca" pod „dożywotnie". 6157

PRZYSTOJNY lat 30 kawaler, z powodu braku znajomości pań, pragnie poznać na tej drodze młodą, miłą i gospodarną pannę w celu matrymonialnym. Panienki do lat 28 intel., zechcą swe oferty tylko z fotografią nadsyłać pod „Marjasz" do adm. Gońca Krakowskiego. 6353

RÓŻNE

Pokoju umeblowanego, niekoniecznie zupełnie, osobnego na miesiąc luty poszukuje Kandydat adwokacki, w celu ukończenia studyów do egzaminu Łaskawe zgłoszenia pod szyfrą „Za wszelką cenę" do Administracyi „Gońca Krakowskiego„. 6389

6 miesięczny kurs języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wpisy do 11-go od 6-7 Grodzka 60 (szkoła ewangelicka). 8046

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Józef Mitoński zamieszkały w Radwanowicach. Dokumenta unieważnia się, 8044

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Taborski Władysław, ur. 1902 w Zagórzu pow. Chrzanów, które unieważnia się. 8045

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Stopa z Jeziorzan ur. 1885 które unieważnia się. 8047

Unieważnia się skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne szer. Jana [illegible]atki 12. p. p. Grojec powiat Chrzanów. 8049

Skradziono! Portfel z dokumentami na nazwisko Michał Zabagło, Facimiech. Dokumenta unieważnia się. 8043

Unieważnia się skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne szer. Józefa Linczowskiego 5. B. zap. Kop. Kościuszki, Grojec powiat Chrzanów. 8050

FILATELIŚCI! Kupujemy zbiory, znaczki pojedyńcze polskie i obce. Numery okazowe, prospekty związkowe „UNII" za nadesłaniem Mkp. 100, Redakcya „FILATELISTY", Lwów, ul. Zielona l. 30.

Siano pras., owies

sprzedaje wagonowo oraz DRUT 6[illegible]

Dom Handl.-Przem. **Józef Szpigel**

Warszawa, Wilcza 13, tel. 109-87.

Dwie sensacyjne powieści

II. wydanie

1. **Atlantyde Sahary** Piotra Benoit. romantyczna, fantastyczno-przyrodnicza powieść, nagrodzona przez Akademię Francuską.
2. **Człowiek, który wrócił z tamtego świata** M. Leblanc'a, romans wstrząsający grozą tragicznych zdarzeń, przedstawiający zjawiska ze świata medyumizmu i spirytyzmu.

II. wydanie obu powieści na wyczerpaniu

Jak długo zapas starczy, przesyła Administracya „Gońca Krakowskiego"

obie wymienione powieści

za cenę premiową

Mk 200.—

(już z kosztami przesyłki pocztowej).

Należytość należy uiścić z góry.

Dla P. T. Prenumeratorów „Gońca Krakowskiego" wyjątkowa cena **Mk 150.**

MOTORY ropne benzynowe elektr.

PASY skórzane Balata i z sierści wielbiądziej

CYRKULARKI 6259

PIŁY gatrowe i tarczowe oraz wszelkie artykuły techniczne polecają

Zakłady Techniczne i Biuro inżynierskie „STANDARD" Kraków, Grodzka 25. Tel. 2361. — Adr. tel. STANDARD.

Do sprzedania: 6135

1. **Bagier** (fabryki Weserhuette) z parową maszyną 25 koni i odpowiednim kotłem do dołowania gliny względnie ziemi, dwuramienny o wydajności do 50 m³ na godzinę.
2. **Lina** około 500 mtr. długa, napęd i wodzidła do kolejki linowej okrężnej.
3. **Stacya** napędowa i końcowa do wciągu linowego.
4. **Mundsztuk,** ucinacz i ramki do fabrykacji dachówki holenderskiej.
5. **Cegielarka.** walcownia i ucinacz do wyrobu cegły.
6. **Parnik.** Henzego do gorzelni, 5.000 litrowej 5½ atmosfer ciśnienia i inne.

Wszystko używane w dobrym stanie.

Biuro Techniczne Inż. ST. ZDROJEWSKI

Poznań, ul. Romana Szymańskiego 4. Telefon 37-48.

E. A. SZCZERBAN i Z. CZYŻEWSKI 6014

Dom ajencyjno-komisowy dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa

LWÓW, ul. ZIELONA L. 30

zawiadamiają niniejszem, że objęli z dniem 15-go listopada b. r.

Generalne zastępstwo fabryki likierów GRASZEWICZ i GRZYBKOWSKI w SZAMOTUŁACH

Marmoladę do krajania z jabłek na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach tylko hurtownie dostarcza 8002

Polskie Towarz. Handlowe S. A.

Oddział spożywczy, Kraków, Sławkowska 1.

LICYTACYA.

W Okręgowej Komendzie Policyi Państwowej w Krakowie, przy ul. Siemiradzkiego odbędzie się dnia 17 stycznia 1922 o godz. 10 rano licytacya większej ilości starych sort mundurowych (stare płaszcze, bluzy, spodnie, trzewiki i buty) oraz odpadków skóry twardej i miękkiej.

Wymienione wyżej przedmioty można oglądać w dniu 14 i 15 stycznia 1922 w magazynach Okręgowej Komendy. Chcący przystąpić do licytacyi złożą w Urzędzie Gospod. Okręgowej Komendy do dnia 16 stycznia wadyum w wysokości 25.000 Mk.

8020 *Okręgowa Komenda.*

OGŁOSZENIE.

URZĄD EMIGRACYJNY

w Warszawie, Królewska 23,

zawiadamia, że

zakupywać będzie wagonowo: mąkę pszenną, fasolę, groch, kawę zbożową, cykoryę, mleko skondensowane, marmoladę, herbatę, słoninę, mydło. owies, siano, cebulę, ocet, drzewo, papę. smołę i wapno.

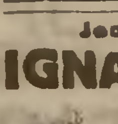
Ceny winny być kalkulowane za kilogram, loco wagon stacya załadowania na terenie Rzeczypospolitej, względnie loco skład Warszawa, wyłącznie w markach polskich.

Każdy produkt należy oferować oddzielnie w zaklejonej kopercie z napisem „Oferta na ...."

Na ofercie winna być naklejona marka stemplowa za Mk. 10. — Oferty nieakceptowane pozostaną bez odpowiedzi. — Komisya rozpatruje oferty **1. 10 i 20 każdego miesiąca.** 6208

Jedyny najtańszy dom handlowy

IGNACY CYPRES — Kraków — Szewska 13/G.



poleca: nikl. syst. Roskopf Mk 3500. Budzik z przedwoj. werkiem Mk 4.00. Skrzypce ze smyczkiem Mk 6000 i wyżej. Harmonie, wiedeński model, jednorzędówka Mk 7000, dwurzędówka Mk 15000. Trąby akordeonowe Mk 1500, 1800. Dyamenty do szkła Mk 2 00, 3000. Brzytwy Mk 800, 1000, 1200. Maszynki do włosów Mk 1800, 3000. Maszynki do samogolenia Mk 1500. 2000. Pas do brzytwy Mk 400. Kamień Mk 250. Pudła do skrzypiec Mk 3500, 5000. Wysyłka za zaliczką. Cennik ilustrowany za nadesłaniem 40 Mk przekazem.

Kupuje złoto i srebro.

---

30 młynków do czyszczenia ziarna (wialnie) pierwszorzędnego fabrykatu **sprzeda tanio „PION". Lwów, ul. Lwowska 48. Tel. 476.** 5943

Każdą ilość 6040

PAPY DACHOWEJ

w trzech gatunkach

smoły destylowanej z węgla kamiennego

PORTLANDCEMENT

Ofiaruje do natychmiastowej dostawy

WŁADYSŁAW LEWANDOWSKI

FABRYKA PAPY I DESTYLACYA SMOŁY TCZEW (Pomorze).

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

(dla Panów, Pań i dzieci).

Każdą, choćby **najstarszą przepuklinę,** nawet gdy **operacya** ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie. bandażami nowego panteniow. wynalazku mego i prof. **Dra Raskai'a** (Dyrektora szpitala św. Szczepana i pr. docenta w Budapeszcie). **Dla Pań damska obsługa.** — Patenty we wszystkich państwach.

M. TILLEMANN, Kraków, ul. Zwierzyniecka 4, (obok Hotelu „Wiktorya").

OLEJ LNIANY po 500 Mk. za kilo

OLEJ RZEPAKOWY po 525 Mk. za kilo

loco stacya załadowania (Poznańskie) sprzedaje w większych ilościach 6081

Dom Handlowy, Poznań, Wodna 13.

AUTA

ciężarowe i osobowe na tury po cenach przystępnych, wynajmuje się. Wiadomość Kraków, Dunajewskiego 5, schody na prawo III. p.

Fabryka maszyn i pomp

dla 100 robotników, około 3500 qm., składnice, warsztaty **z wilą,** w większem mieście w pobliżu niemieckiej granicy, moderne zabudowanie nadające się do każdej fabrykacyi, **na sprzedaż.** Zgłoszenia pod cyfrą St. J. 500 do Administracyi „Gońca Krakowskiego". 6212

...dawca: Akcyjna Spółka Wydawnicza. — Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.